

DWUTYGODNIK MIEJSKI

# KRAKÓW.**PL**

Nr 10 (137), 28 maja 2014

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

## Tak świętował dawny Kraków!

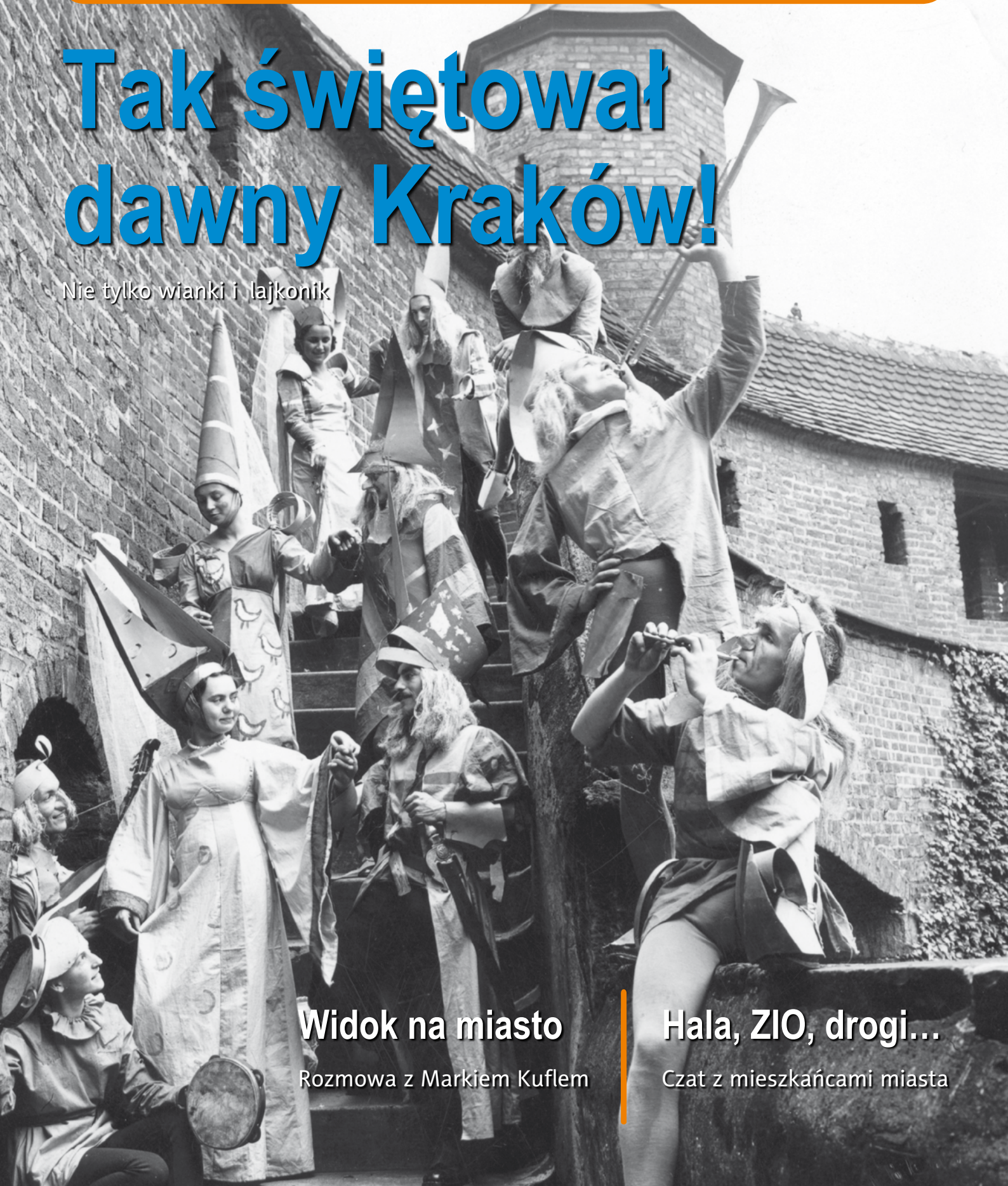
Nie tylko wianki i lajkonik

**Widok na miasto**

Rozmowa z Markiem Kuflem

**Hala, ZIO, drogi...**

Czat z mieszkańcami miasta





**Miesiąc  
Fotografii  
w Krakowie  
2014**

**Re:  
Search**

**15.05–  
15.06**

**photomonth.com  
fb/photomonth**





# Szkoła równych szans

**S**pecjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 w Krakowie jest placówką o szerokich możliwościach edukacyjnych, umożliwia kształcenie się uczniom z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym i znacznym. Dostosowanie wymagań do możliwości i potrzeb uczniów pozwala dobrze przygotować absolwentów do funkcjonowania w dorosłym życiu.

W SOSW nr 1 uczy się młodzież w wieku od 16 do 24 lat. Dla uczniów z lekką niepełnosprawnością intelektualną przeznaczona jest Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 30, a dla młodzieży z większymi stopniami niepełnosprawności Szkoła Przygotowująca do Pracy nr 2. Program nauki w szkole zawodowej jest oparty na tej samej podstawie programowej co program masowych szkół zawodowych, co oznacza, że uczniowie z niepełnosprawnością zdobywają umiejętności takie same jak ich pełnosprawni rówieśnicy. Pomaga w tym m.in. mniejsza liczba uczniów w klasach oraz indywidualizacja metod i form pracy.

W tym roku w ZSZ nr 30 młodzież kształci się w ośmiu zawodach: kucharz, krawiec, sprzedawca, kaletnik, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, mechanik pojazdów samochodowych, cukiernik oraz pracownik pomocniczy obsługi hotelowej. Zajęcia praktyczne realizowane są przez uczniów zarówno w warsztatach szkolnych, jak i na praktykach zewnętrznych. Trzyletni okres nauki w szkole zawodowej kończy się egzaminem potwierdzającym kwalifikacje zawodowe. W ostatnich latach

ponad 50 proc. absolwentów szkoły zawodowej przy SOSW nr 1 uzyskało dyplom pracownika wykwalifikowanego w zawodzie, a ok. 70 proc. absolwentów z niepełnosprawnością intelektualną po ukończeniu szkoły podejmuje pracę lub kształci się dalej. W ramach ośrodka funkcjonuje też Szkoła Przesposabiająca do Pracy. W trakcie nauki uczniowie poznają elementy takich zawodów, jak m.in. krawiec, kaletnik czy kucharz.

W szkole działają liczne koła zainteresowań, organizowane są wyjazdy integracyjne, rehabilitacyjno-wypoczynkowe i obozy sportowe. Ośrodek dysponuje dobrze wyposażoną bazą sportową oraz dydaktyczną.

Młodzież spoza Krakowa ma możliwość zamieszkania w internacie ośrodka. Placówka zapewnia pomoc materialną i rzeczową uczniom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Wsparcie finansowe uczniów oraz ich rodzin możliwe jest dzięki działalności Stowarzyszenia „Wielkie Serce”.

Nabór do Szkoły Zawodowej na przyszły rok szkolny jest już rozpoczęty. Naukę w Szkole Przygotowującej do Pracy można podjąć przez cały rok.

Redakcja KRAKOWA.PL



fot. archiwum Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 w Krakowie

## KONKURS

W poprzednim numerze zadaliśmy pytania: 1. Jaką kwotę dofinansowania z funduszy unijnych otrzymał Kraków na swoje projekty? 2. Kiedy rozpoczęła się festiwal Miesiąc Fotografii w Krakowie? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Kraków otrzymał 2,3 mld dofinansowania z Unii Europejskiej. 2. Festiwal Miesiąc Fotografii w Krakowie rozpoczął się 15 maja. Zwycięzcy w naszym konkursie – Angelika Madejek oraz Mściława Baster otrzymają podwójne zaprosze-

nia na jedno z krakowskich wydarzeń kulturalnych. A oto najnowsze pytanie konkursowe: 1. W którym roku odbył się pierwszy w Polsce lot balonowy z żaglągą? 2. Kiedy funkcjonowała w Krakowie poczta balonowa? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 2 czerwca 2014 r. Na zwycięzców czekają podwójne bilety na lot balonem (na uwięzi) przy bulwarze Wołyńskim!



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 156, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Beata Sabatowicz,

Magdalena Bartlewicka, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Joanna Dubiel, Paulina Polak, Szymon Gatlik

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. archiwum MHK

Projekt graficzny: PRETEKST. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Business Point Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

### Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książnica (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaze się 11 czerwca.

## W numerze:

### DNI KRAKOWA

#### 4. Tak świętował dawny Kraków!

Nie tylko wianki i lajkonik

### MIASTO

#### 7. Widok na miasto

Rozmowa z Markiem Kuflem

#### 8. Współpraca i partycypacja

Organizacje pozarządowe w przestrzeni Krakowa

#### 8. Nowocześnie i bezpiecznie

Kraków ma nową sortownię odpadów

#### 9. „First be clear, than clever” – najpierw jasno, potem mądrze

Felieton Zbigniewa Rapciaka

#### 10. Hala, ZIO, drogi...

Czat z mieszkańcami miasta

#### 11. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

#### 12. 25 lat Koła Przyjaciół Frankfurt-Kraków

Wierni przyjaciele Krakowa

### DLA SENIORÓW

#### 13. Seniorze, bądź aktywny!

O Programach Aktywności Lokalnej

### KULTURA

#### 14. Taniec w Grotescie

Rozmowa z Dominikiem Olechowskim

#### 15. Zwycięstwa mimo wszystko po raz jedenasty

Zaczarowane piosenki na Rynku

#### 15. Bajkowy Piknik Krowoderski

Już w sobotę, 31 maja!

### SPORT

#### 16. AS Progres podbija Europę!

Nike Premier Cup za nami

### RADA MIASTA KRAKOWA

#### 17. Okiem przewodniczącego

Krakowski paradoks bezpieczeństwa

#### 18. Weranda Młodej Polski

100 lat temu w Krakowie...

#### 20. Pamiętając o filantropie

Skwer zyskał patrona

#### 20. Niedźwiedź Wojtek w parku Jordana

Odsłonięto pomnik słynnego misia

#### 21. W obliczu nowych rozwiązań komunikacyjnych

Rozmowa z Wojciechem Wojtowiczem

#### 22. Głos dzielnicy

#### 23. Kraków zawsze w sercu

Ryszard Horowitz honorowym obywatelem

#### 23. Honorowy infulat

Od 50 lat związany z Krakowem

### HISTORIA

#### 24. Na obronę tronu i monarchii

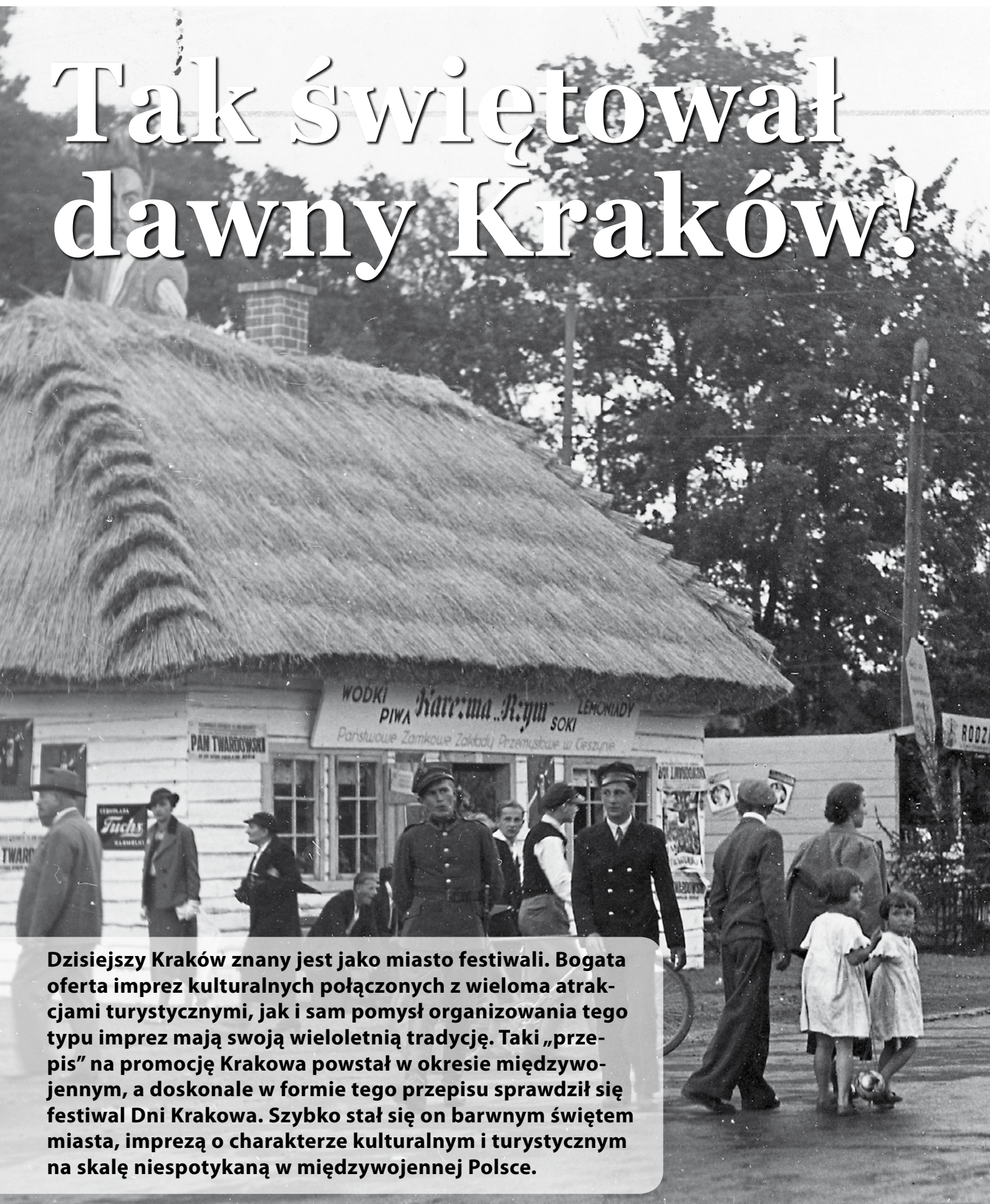
Franciszek Józef w Krakowie

#### 25. Kalendarium przedwojenne

#### 26. Ogłoszenia



# Tak świętował dawny Kraków!



Dzisiejszy Kraków znany jest jako miasto festiwali. Bogata oferta imprez kulturalnych połączonych z wieloma atrakcjami turystycznymi, jak i sam pomysł organizowania tego typu imprez mają swoją wieloletnią tradycję. Taki „przepis” na promocję Krakowa powstał w okresie międzywojennym, a doskonale w formie tego przepisu sprawdził się festiwal Dni Krakowa. Szybko stał się on barwnym świętem miasta, imprezą o charakterze kulturalnym i turystycznym na skalę niespotykaną w międzywojennej Polsce.





fol. archiwum MHK

## Katarzyna Winiarczyk\*

**D**ziało się to w czasie, gdy prezydentem Krakowa był Mieczysław Kaplicki (lata 1933–1939). Jego działania na rzecz rozwoju miasta przyniosły mu opinię przewidyującego i zapobiegliwego gospodarza. W ówczesnym Krakowie powstawały nowoczesne modernistyczne dzielnice, coraz większe grono odbiorców zyskiwała krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia, prężnie działał także konsern prasowy „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, w kawiarniach tętniło życie literacko-artystyczne, a wzdłuż słynnej linii A–B przechadzały się elegancko ubrane pary. W kręgach związanych z krakowską turystyką i kulturą zaczęto zdawać sobie sprawę z tego, że miasto usytuowane w centrum najchętniej odwiedzanego regionu kraju należy odpowiednio zareklamować. Wyjątkowy potencjał turystyczny Krakowa tworzyły jego historia i tradycja upamiętnione w licznych pomnikach, muzeach, zabytkach architektury, a także barwne dziedzictwo niematerialne – legendy oraz obyczaje.

### Pierwsze Dni Krakowa

Przełomem w tworzeniu lokalnej polityki promocyjnej było powołanie Miejskiego Biura Propagandy w Krakowie przy Zarządzie Miejskim w roku 1934 r. Skryształował się wtedy pomysł zorganizowania Dni Krakowa – wielkiego święta miasta – i zaproszenia na nie gości z innych rejonów Polski i z zagranicy. Była to idea wysunięta dwa lata wcześniej przez członków Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Program festiwalu opracował w 1935 r. ówczesny szef Miejskiego Biura Propagandy historyk sztuki Jerzy Dobrzycki (1900–1972). Według niego Kraków na polu kultury i sztuki nie mógł mieć sobie równych w całej Polsce. Taki też miał być krakowski festiwal.

Za zorganizowanie imprezy odpowiadał Polski Związek Turystyczny (PZT). Przed wojną była to prężnie działająca organizacja, która obsługiwała ruch turystyczny do Krakowa i okolic, posiadała własne dworce autobusowe i bazę noclegową, organizowała imprezy masowe i wycieczki, wydawała ulotki i broszury reklamowe, a także szkoliła krakowskich przewodników. Siedzibą PZT był Pałac Wołodkowiczów przy ul. Lubicz 4, w miejscu o znaczeniu strategicznym dla turystyki – na wprost krakowskiego Dworca Głównego. To przede wszystkim koleją tłumy turystów ściągają do Krakowa na święto miasta.

Pierwsze Dni Krakowa zaplanowano na rok 1935, jednak ze względu na żałobę narodową po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego festiwal zainaugurowano dopiero w 1936 r. Przed II wojną światową Dni Krakowa odbyły się czterokrotnie, w dniach: 10–24 czerwca 1936 r., 27 maja – 20 czerwca 1937, 4–23 czerwca 1938 oraz 3–24 czerwca 1939 r. Zdarzało się więc, że festiwal ten trwał nawet ponad trzy tygodnie! W 1938 r. święto Krakowa połączono z Festiwałem Sztuki, zorganizowanym po raz pierwszy rok wcześniej w Warszawie.

### Nie tylko wianki i lajkonik...

Program Dni Krakowa był pełen różnorodnych imprez. Na kilka wakacyjnych tygodni miasto ubierało się w odświętne szaty, by celebrować wydarzenia o charakterze religijnym i tradycyjnym. Jedną z najwspanialszych uroczystości w ramach Dni Krakowa było Boże Ciało z wiodącą z Katedry na Wawelu na krakowski Rynek ogromną procesją, która zarówno niosła przesłanie religijne, jak i prezentowała malowniczość krakowskich tradycji. W skład Dni Krakowa weszły też trzy tradycje doskonale nam znane i obchodzone do dzisiaj: kolorowy pochód Lajkonika, intronizacja króla kurkowego oraz huczne wianki nad Wisłą.

Ulice Krakowa pełne były wówczas tańca, muzyki i śpiewu towarzyszących pokazom różnych zespołów regionalnych i studenckich. Nie brakowało także koncertów i przedstawień teatralnych, dla których sceną, oprócz desek teatrów, były dostojne mury Wawelu oraz Barbakanu. Największym zainteresowaniem cieszyły się transmitowane z dziedzińca wawelskiego koncerty Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia. Furorę zrobił także występ Jana Kiepury podczas pierwszych Dni Krakowa. Kiepura, witany i pozdrawiany przez tłumy wielbicieli, śpiewał na Wawelu, a także na dworcu kolejowym, ulicach Krakowa, a nawet – w szlafroku – z okna Grand Hotelu. Muzykę słyszeć było w każdym zakątku miasta – osobne popisy dawały chóry oraz orkiestry spacerowe na Plantach, na dziedzińcu zaś Collegium Maius urządzano tzw.

wieczory serenad, a z wieży Mariackiej płynęły dziesięciminutowe melodyjne koncerty pieśni i hejnałów.

**Kiepura, witany i pozdrawiany przez tłumy wielbicieli, śpiewał na Wawelu, a także na dworcu kolejowym, ulicach Krakowa, a nawet – w szlafroku – z okna Grand Hotelu.**

### Spektakle, wystawy i poczta balonowa

W sztukach teatralnych i przedstawieniach brały udział liczne grupy teatralne. Zabytkowe mury Krakowa stanowiły doskonałą scenę – np. na dziedzińcu wawelskim odbył

► się „Turniej rycerski żywych szachów” wg poematu Janusza Stępowskiego, a w Barbakanie średniowieczny teatr komediantów „Igrce w gród wałą” Adama Polewki. W 1939 r. w Collegium Nowodworskiego wystawiona została komedia muzyczna „Kawaler księżycowy” autorstwa Mariana Niżyńskiego. W przedstawieniu tym w rolę jednego ze znaków zodiaku wcielił się Karol Wojtyła, ówczesny student polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Poziom artystyczny festiwalu podnosiły także wystawy. M.in. w 1936 r. na Wawelu zorganizowana została wystawa „Stary Kraków”, której kuratorem był Jerzy Dobrzycki. W Muzeum Historycznym Miasta Krakowa (Pałac Krzysztofory) prezentowana jest do dziś monumentalna panorama Krakowa autorstwa malarza Zygmunta Wierciaka (1881–1950) wykonana na potrzeby tej właśnie wystawy.

Spragnieni wrażeń i zabawy mogli znaleźć je podczas zawodów sportowych, zabaw tanecznych i w wesołym miasteczku. Organizowano także kiermasze, wycieczki po okolicach Krakowa oraz na Sowiniec. Osobliwością pierwszych Dni Krakowa była poczta balonowa. Dwa razy w tygodniu istniała możliwość nadania balonem „Kraków” listów i kartek pocztowych, ostemplowanych specjalnym datownikiem urzędu pocztowego nr 2 w Krakowie i stemplem z napisem „Balon Kraków”.

Miasto prezentowało się w tym czasie malowniczo i bajecznie, zwłaszcza wieczorami, kiedy jego najpiękniejsze zakątki rozświetlane były iluminacjami. Mieszkańcy miasta dekorowali również swoje domy, jak przystało na gospodarzy przyjmujących gości w czasie swego święta.

## Sposób na reklamę

Organizatorzy Dni Krakowa włożyli dużo wysiłku w rozpropagowanie samego festiwalu, tak aby informacja o nim odbiła się głośnym echem

zarówno w Polsce, jak i za granicą. Głównym organem prasowym Dni Krakowa był „Ilustrowany Kurier Codzienny”. Informacje o Dniach Krakowa można było znaleźć także w tytułach zagranicznych. Masowo drukowano wielojęzyczne prospekty, programy oraz ulotki. Wyjątkową szatę graficzną miały afisze oraz plakaty autorstwa m.in. Witolda Chomicza (1910–1984), pokazujące Kraków jako miasto pradawnych tradycji i obyczajów. Sam festiwal doczekał się własnego logo – była nim stylizowana postać Lajkonika. Niestety dotąd nie udało się ustalić autora tego znaku graficznego. W promocji Dni Krakowa ogromną zasługę miało także radio, obecne podczas wszystkich ważniejszych wydarzeń – od przemówień wóldarzy miasta, poprzez relacje z pochodu Lajkonika i uroczystości Bractwa Kurkowego, po koncerty i występy światowej sławy śpiewaków. Parafrazując jeden z tytułów „IKC” – nie tylko Wawel, ale cały Kraków na Dni Krakowa stawał się „polską narodową rozgłośnią”. W zbiorach Filмотeki Narodowej zachował się też filmowy rarytas – kilkuminutowy fragment nagrania z przebiegu pierwszych Dni Krakowa autorstwa filmowego kronikarza Krakowa Szczęsnego Mysłowicza (1890–1946), zatytułowany „Szlakiem tradycji”.

Krakowski festiwal był głównym składnikiem przepisu na promocję stolicy Małopolski. Dni Krakowa z pewnością wzbudzały zainteresowanie miastem i pomimo że nie przynosiły bezpośrednich zysków finansowych, przyczyniały się znacznie do wzrostu znaczenia marki Krakowa. Dalszy rozwój festiwalu przerwała II wojna światowa, a powrócono do niego dopiero w roku 1947. Od tamtej pory Dni Krakowa organizowane były z przerwami i stały na różnym poziomie artystycznym. W latach 90. XX w. kolorowy korowód wydarzeń ujętych w jeden festiwal zaczął rozpadać się na mniejsze i tak marka Dni Krakowa uległa rozproszeniu. Nie należy

## Jerzego Dobrzyckiego przepis na Kraków

**3 września 2014 r. w oddziale MHK Kamienica Hipolitów zostanie otwarta wystawa „Przepis na Kraków Jerzego Dobrzyckiego”. Ideą wystawy jest ukazanie mało dotychczas udokumentowanego procesu przemiany wizerunku Krakowa – z „duchowej stolicy Polski”, „matecznika polskiego”, w miasto nastawione na masowy ruch turystyczny ze świadomie kreowaną polityką promocyjną. Wystawa potrwa do 8 lutego 2015 r. Szczegółowych informacji udziela Centrum Obsługi Zwiedzających MHK, Sukiennice, Rynek Główny 1, 12 426 50 60, info@mhk.pl.**

jednak zapominać, że początki dzisiejszej bogatej oferty festiwalowej Krakowa sięgają korzeniami właśnie tych przedwojennych obchodów święta miasta.

\*\*\*

Aby przypomnieć przedwojenny festiwal Dni Krakowa, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa we współpracy z Wydziałem Informacji, Turystyki i Promocji Miasta Krakowa zorganizowało wystawę plenerową „Kraków na fest!”. Wernisaż wystawy odbędzie się w Urzędzie Miasta Krakowa 15 czerwca 2014 r. podczas Dnia Otwartego Magistratu. Wystawa potrwa do 30 czerwca 2014 r. Podzielona została na trzy części: pl. Szczepański, pl. Wielkiej Armii Napoleona oraz pl. Wszystkich Świętych. Wystawie towarzyszyć będzie konkurs wiedzy o Dniach Krakowa.

Na Dzień Otwarty Magistratu Muzeum Historyczne Miasta Krakowa przygotowało także oprowadzania po wystawach „Kraków na fest!” oraz „Świat Lajkonika. Konik na świecie”. W magistracie zostaną zaprezentowane także przedwojenne plakaty na Dni Krakowa z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie oraz projekcja fotografii z Dni Krakowa ze zbiorów MHK. Najmłodszych zapraszamy na konkurs malarstwa na najlepszy plakat reklamujący Kraków. Dodatkowo, o godz. 14.00 odbędzie się spotkanie z twórcą modeli makiet średniowiecznych.

\*asystent muzealny w Pracowni Rynek Podziemny MHK

(Okładka: widowisko historyczne w Barbakanie w wykonaniu studentów krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Fot. Agencja Fotograficzna „Światowid”, 1938, ze zbiorów MHK, fot. s 4: wesołe miasteczko w parku Jordana – widoczna karczma „Rzym” z postacią Twardowskiego na dachu. Fot. Agencja Fotograficzna „Światowid”, 1936, ze zbiorów MHK)



Wesołe miasteczko w parku Jordana, fot. Agencja Fotograficzna „Światowid”, 1937, ze zbiorów MHK



# Widok na miasto

O historii i przyszłości baloniarstwa, kolorach balonu i lekcjach w powietrzu z **Markiem Kufel**, prezesem i współwłaścicielem firmy HiFlyer Polska rozmawia Paulina Polak.

## 225 lat temu odbył się pierwszy lot balonu z załogą nad ziemią polskimi. Śledził Pan historię baloniarstwa?

**Marek Kufel:** Oczywiście i mam w niej swoje ulubione momenty. Np. w 1938 r. miał odbyć się pierwszy lot balonem Gwiazda Polski do stratosfery. Wtedy coś takiego było wyczynem na miarę lotu w kosmos. Lecieć miał znany pilot kpt. Zbigniew Burzyński, który wcześniej zasłynął m.in. z tego, że trzykrotnie z rządu wygrał prestiżowe zawody o Puchar Gordona Benetta. Warto wiedzieć, że podczas Międzynarodowych Zawodów Balonów Wolnych, w których biorą udział tylko balony gazowe, ekipa polska pięciokrotnie zdobyła to trofeum, a trzecie z rządu zwycięstwo sprawiło, że w 1935 r. Polacy otrzymali ten przechodni puchar na własność. Wcześniej był on w rękach Amerykanów.

## Dlaczego lot się nie udał?

**MK:** Gigantyczny balon o wysokości 120 m w czasie napełniania wodorem uległ uszkodzeniu. Lot został przełożony na kolejny rok, na 1 września 1939 r., i z oczywistych przyczyn nie doszedł do skutku. Warto dodać, że gondola Gwiazdy Polski wykonana była z aluminium, bo Polacy jako pierwsi opanowali technikę spawania aluminium. Nasza załoga też należała do ścisłej czołówki światowej, ponieważ to ona zdobyła puchar Bennetta. Dodam, że w tym roku po 10-letniej przerwie, znów powalczymy o ten puchar, bo na przełomie sierpnia i września w zawodach weźmie udział pilot naszego balonu Mateusz Rękas.

## Gdzie w tej historii możemy znaleźć coś o Krakowie?

**MK:** Kraków zapisał się w niej bardzo dobrze, bo tutaj odbył się pierwszy udany lot balonem, wprawdzie jeszcze bez załogi jak w Warszawie, ale za to pięć lat wcześniej niż w stolicy. Balon uniósł się w powietrze z ogrodu botanicznego 1 kwietnia 1784 r. Dwa miesiące wcześniej grupa naukowców ze Szkoły Głównej, czyli Uniwersytetu Jagiellońskiego, prowadziła pierwsze na świecie badania nad aerostatami. Warto też przypomnieć, że w 1889 r. w Krakowie stacjonował forteczny oddział balonowy i balony już wtedy były obecne w panoramie miasta. Ich pola wznoszące się nad miasto znajdowały się m.in. w Rakowicach i często można było zauważyć unoszące się balony nad fortyfikacjami twierdzy Kraków.



foto: Jan Tylich

Marek Kufel – prezes i współwłaściciel firmy HiFlyer Polska organizującej loty balonem na uwięzi z platformą widokową

## Skąd u Pana pomysł, żeby przywrócić balon w Krakowie?

**MK:** To pomysł już z czasów szkoły średniej – co można zrobić w Krakowie, żeby uzyskać widok na obszar wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO... Ze względu na obowiązujący wymóg niskiej zabudowy, pojawił się pomysł balonu unoszącego ludzi nad ziemią. Do tego pomysłu, razem z współnikami, wróciliśmy w 2007 r. i przekonaliśmy do niego Miasto. Zależało nam także, żeby balon był umiejscowiony w centrum Krakowa, na wzór takich atrakcji w Paryżu czy Berlinie. Zresztą już w przeszłości loty balonowe odbywały się w centralnych dzielnicach, parkach i zieleńcach, budząc zachwyty i pozytywne emocje.

## No właśnie, a teraz chce Pan, żeby balon swoją barwą ostrzegł krakowian przed zanieczyszczonym powietrzem.

**MK:** Uważam, że w ten sposób włączymy się jeszcze bardziej w ochronę środowiska, a nasz balon odegra rolę edukacyjną.

## Kiedy balon będzie zmieniał kolor?

**MK:** W oparciu o dane z Inspektoratu Ochrony Środowiska i w zależności od stanu powietrza

## Wygraj lot balonem!

Szczegóły konkursu – s. 3

nad Krakowem powłoka balonu będzie koloru zielonego, pomarańczowego lub czerwonego. Mamy nadzieję, że gdy krakowianie zobaczą taką pomarańczową lub czerwoną kulę, więcej z nich zastanowi się nad tym, co robi dobrze, a co złego dla krakowskiego powietrza. Bo mimo że wiele osób obwinia za ten stan władze miasta, to całkiem dużo w tej kwestii zależy od nas samych, np. od tego, czym palimy w piecach, czy staramy się o wymianę paleniska w domu na bardziej ekologiczne rozwiązanie. W Paryżu np. w okresie największego smogu ograniczany jest ruch samochodów w centrum miasta. Nie wydaje mi się, aby społeczeństwo u nas było gotowe na takie działania, postawa nas wszystkich musi się zmienić, abyśmy do nich dojrzeli.

## A jak dbają Państwo o bezpieczeństwo lotów?

**MK:** Na świecie są dwie liczące się firmy, które produkują tego typu balony – francuska i angielska Kupiliśmy licencję od tej drugiej. Warto też dodać, że jesteśmy jedyną firmą lotniczą w Małopolsce, która posiada certyfikat AOC, czyli przewoźnika lotniczego. Poza tym spełniamy wszystkie wyśrubowane normy – balon przebywa w tzw. bezpiecznym środowisku, jest serwisowany przez producenta i cały czas pod opieką konserwatorską.

## Przygotowali też Państwo ofertę edukacyjną. Jakie lekcje można przeprowadzić w balonie?

**MK:** Historii, geografii, fizyki. Opracowaliśmy dwa programy edukacyjne, które prowadzą animatorzy: „Od ląka do rakiety” i „Burza w szklance wody”. Lekcje trwają 45 minut, odbywają się dzięki współpracy z Muzeum Inżynierii Miejskiej i Ogrodem Doświadczeń w Krakowie i jeśli tylko są odpowiednie warunki pogodowe, na dzieci czeka także atrakcja lotu balonem. Jeśli aura nie sprzyja, dostają bilet, który mogą wykorzystać w ciągu roku.

## Jakie warunki atmosferyczne muszą być spełnione, żeby balon mógł polecieć z pasażerami?

**MK:** Porywy wiatru nie mogą być większe niż 24 węzły, tj. ok. 42 km/h. Nie może też być zagrożenia burzowego. Mamy własną stację meteorologiczną i przez cały czas kontaktujemy się z wieżą kontroli na lotnisku w Balicach – tak jak każdy samolot składamy plany lotów. To wyklucza możliwość kolizji z przelatującym samolotem.

# Współpraca i partycypacja

Miasto i krakowskie NGO-sy chcą dialogu, współdziałania i partnerstwa. Z myślą o podniesieniu jakości tej współpracy Gmina Miejska Kraków (Wydział Spraw Społecznych) oraz Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej realizują projekt „WiP – Współpraca i partycypacja organizacji pozarządowych w przestrzeni Gminy Miejskiej Kraków”.

## Sylvia Drożdż

Projekt zakłada przeprowadzenie szeregu działań: szkoleniowych, aktywizacyjnych, badawczych. Obecnie trwa rekrutacja do udziału w doradztwie prawnym i finansowym.

Zapraszamy zainteresowane organizacje pozarządowe z terenu Krakowa do przesyłania swoich zgłoszeń. Termin rekrutacji upływa

30 maja. W ramach projektu będzie można skorzystać z:

- doradztwa prawnego – z zakresu prawa w ramach działalności organizacji pozarządowej, w tym m.in.: działalności statutowej i gospodarczej, wolontariatu, prawa autorskiego, nowych mediów/mediów społecznościowych;
- doradztwa finansowego – z zakresu finansów organizacji pozarządowej, w tym m.in.: finansów i rachunkowości, podatków, zwrotnych

i bezzwrotnych źródeł finansowania. Udział w doradztwie jest bezpłatny.

Zapraszamy także organizacje pozarządowe do zgłaszania swojego uczestnictwa w kolejnych działaniach projektowych dotyczących organizacji w czerwcu br. „Święta Organizacji Pozarządowych”, „Forum” i „Dni otwartych”. Wydarzenia te, ułożone w swoiste triduum, będą zarówno okazją do prezentacji mieszkańcom krakowskich NGO-sów, jak i wymiany doświadczeń oraz dyskusji wśród przedstawicieli III sektora, biznesu oraz samorządu. Szczegółowe informacje oraz dokumenty dotyczące doradztwa prawnego i finansowego, a także „Święta Organizacji Pozarządowych”, „Forum” i „Dni otwartych” znajdują się na miejskim portalu dla organizacji pozarządowych [www.ngo.krakow.pl](http://www.ngo.krakow.pl). Informacji udziela także przedstawiciele Fundacji GAP: Alicja Marszałek (12 423-76-05 wew. 20, [alicja.marszalek@fundacja.e-gap.pl](mailto:alicja.marszalek@fundacja.e-gap.pl)) oraz Łukasz Bajak, (12 423-76-05 wew. 24, [lukasz.bajak@fundacja.e-gap.pl](mailto:lukasz.bajak@fundacja.e-gap.pl)).

# Nowocześnie i bezpiecznie

Po trwających ponad rok prac budowlanych 22 maja do użytku została oddana nowa sortownia odpadów. To najnowocześniejszy tego typu obiekt w Polsce.

## Jan Machowski

Prace przy budowie nowej instalacji trwały od stycznia 2013 r. do końca kwietnia 2014 r., w ramach projektu „Wdrożenie systemu segregacji odpadów z zastosowaniem separatorów – Rozbudowa sortowni odpadów komunalnych Baryczy”. – W Krakowie trwa budowa nowoczesnej spalarni śmieci, która będzie ostatnim i bardzo ważnym elementem krakowskiego systemu gospodarki odpadami. Jednak równie istotna dla nas jest nowa sortownia w Baryczy. Dzięki zastosowanym przy jej budowie technologiom, bezpiecznym dla ludzi i dla środowiska, jeszcze więcej odpadów będzie mogło zostać powtórnie wykorzystanych – mówi Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa.

Budynek to konstrukcja stalowa o powierzchni ok. 4000 m kw. i kubaturze ok. 64 tys. m sześć. Znajduje się w nim w pełni zautomatyzowana, bezobsługowa instalacja do sortowania odpadów komunalnych o przepustowości 100 tys. ton zmieszanych odpadów komunalnych i 50 tys. ton odpadów komunalnych selektywnie zbieranych. Przywożone do sortowni śmieci trafiają na przenośnik podający je do sita bębnowego, gdzie w procesie mechanicznego sortowania zostają wyodrębnione trzy frakcje, w zależności od wielkości odpadów. Linia technologiczna do sortowania to: obrotowe sito bębnowe, dwa sita kaskadowe, trzy separatory metali żelaznych, trzy separatory metali nieżelaznych, dwa separatory balistyczne, dziesięć separatorów optycznych, 125

przenośników transportujących odpady, prasa belująca, dwie kabiny sortownicze, w których odzyskiwane odpady surowcowe przed podaniem do sprasowania i zbelowania są doczyszczane ręcznie z ewentualnych zanieczyszczeń. Cały proces jest sterowany przez komputer. Instalacja pozwala na wyodrębnienie jak największej ilości odpadów nadających się do odzysku i recyklingu, a węzeł do produkcji paliwa alternatywnego umożliwi przetworzenie śmieci nienadających się do recyklingu w paliwo alternatywne wykorzystywane jako źródło energii w cementowniach.



22 maja do użytku została oddana nowa sortownia odpadów, najnowocześniejszy tego typu obiekt w Polsce



# „First be clear, than clever” – najpierw jasno, potem mądrze

To znane powiedzenie – w uproszczeniu brzmiące „najpierw zrozumiale, potem mądrze” Davida Ogilvy, niekwestionowanego ojca reklamy – nasunęło mi pewną myśl. Może warto by przedstawić, czym w Kraków Arenie będziemy się zajmować. Zatem najpierw zrozumiale.

## Zbigniew Rapciak\*

**D**ziś już nie ma wątpliwości – Kraków Arena jest oddana do użytku. I to jest fakt. No dobrze, a co dalej? I tu warto się zatrzymać. Otóż Kraków Arena, którą zarządza ARM SA, odtąd ma jeden nadrzędny cel: nawiązać współpracę z organizatorami wydarzeń kulturalnych, a także rozrywkowych, sportowych i biznesowych. To zadanie, któremu podporządkowaliśmy wszystkie nasze działania. Po co? Bowiem to, co oferujemy naszym klientom, to nowoczesny obiekt w atrakcyjnym miejscu, w którym mogą oni zorganizować swoje wydarzenia – koncerty, widowiska sportowe etc. To z tych wydarzeń Kraków Arena będzie czerpać zyski. Dla kogo? A dla miasta, bowiem Kraków Arena jest niczym innym jak narzędziem miasta do zarabiania pieniędzy na codzienne potrzeby Krakowa i jego mieszkańców. Czyżby? A jak inaczej można by jednorazowo przyciągnąć do Krakowa nawet 20 tys. osób, które zostawią pieniądze w hotelach, sklepach, kawiarniach, jeśli nie organizując spektakularne wydarzenie w mogącym pomieścić tylu widzów obiekcie? A ten w Krakowie już istnieje.

### Dla biznesu, dla klienta

Skoro mamy już obiekt, to jak do niego przyciągnąć klientów? I teraz będzie mądrze. Koncentrujemy się przede wszystkim na pozyskaniu klientów biznesowych, bo trudno sobie wyobrazić, że halę wynajmie osoba prywatna. I choć nie jest to niemożliwe, to szaleństwem byłoby oprzeć nasz biznesplan na takim założeniu. Dlatego postawiliśmy na biznes. Do niego zaś docieramy poprzez działania typu business-to-business (B2B), w których używa się innych środków niż w wypadku działań typu business-to-client (B2C), czyli skierowanych do odbiorców indywidualnych, a więc tych, którzy będą kupować bilety na koncerty.

Tym klientem zajmują się już bezpośrednio sami organizatorzy imprez. I to oni mają w swych budżetach środki na kampanie reklamujące swoje wydarzenia. A nie są to małe kwoty, rzędu co najmniej kilkuset tysięcy złotych, które organizatorzy przeznaczają nie tylko na wypromowanie imprezy, ale przede wszystkim na przyciągnięcie klientów, na reklamy w prasie, internecie czy w końcu plakaty koncertów i wydarzeń sportowych. To właśnie organizatorzy wydarzeń podpisują umowy z firmami, które zajmują się sprzedażą biletów i mają w tej kwestii największe doświadczenie. Warto przy tym zaznaczyć, że firmy biletowe nie pobierają żadnej prowizji

od właściciela obiektu, w którym odbywa się wydarzenie. Rozliczenia te są przedmiotem współpracy organizatora wydarzenia z firmą sprzedającą bilety.

### Promocja Kraków Areny

Jeśli jednak organizator powierzy Kraków Arenie sprzedaż swoich biletów, jesteśmy na to gotowi. Nawiasem mówiąc, na takich kampaniach promujących wydarzenie zyskiwać będzie także sama Kraków Arena. Trudno było nie zauważyć np. kampanii promującej Mistrzostwa Świata w Siatkówce czy Ligę Światową. My tylko na tym korzystamy, bowiem zawsze w takich działaniach występuje nazwa Kraków Arena jako miejsce wydarzenia.

Tak samo jest w przypadku koncertu maestro Ennio Morricone, który organizuje w naszej hali zagraniczny promotor. Tutaj można mówić nie tylko o promocji w kraju, ale także na całym świecie. Bowiem Kraków, w którym artysta ten zagra jedyny w Polsce koncert, znalazł się na jego światowej trasie koncertowej. Nie ma lepszej promocji dla naszego obiektu niż pojawienie się jego nazwy we wszystkich zagranicznych komunikatach prasowych dystrybuowanych wszędzie tam, gdzie zagra ten wybitny kompozytor. A miejsc, w których on wystąpi, jest wiele: Londyn, Wiedeń, Paryż, Berlin... Z pewnością także informacja ta dotrze do ludzi z branży muzycznej poszukujących ciekawych miejsc dla swoich koncertów. I o to w tym chodzi – dobry artysta gwarantuje spory rozgłos. A rozgłos przyciąga kolejne wydarzenia.

Ci sami organizatorzy wydarzeń – nie właściciele obiektów – podpisują umowy z firmami, które zajmują się sprzedażą biletów. Trzeba też zaznaczyć, że nie tylko software, ale przede wszystkim wiedza wielu ludzi zaangażowana jest w sprzedaż wartą kilka milionów. I jeszcze raz podkreśliśmy, że firmy biletowe nie pobierają żadnej prowizji od właściciela obiektu, w którym odbywa się wydarzenie.

\*\*\*

Jak widać, każdy w tym łańcuchu ma swoją jasno określoną rolę: my oferujemy wynajem obiektu, koncerty organizuje i promuje organizator, a firma biletowa sprzedaje bilety organizatora. I tak to właśnie działa: jasno i przejrzysto. Czyż nie mądrze?

\*prezes Zarządu Agencji Rozwoju Miasta



Zbigniew Rapciak

foto: archiwum ARM SA

Każdy w tym łańcuchu ma jasno określoną rolę: my oferujemy wynajem obiektu, koncerty organizuje i promuje organizator, a firma sprzedaje bilety.



# Hala, ZIO, drogi...

Po raz kolejny mieszkańcy Krakowa mieli okazję porozmawiać z prezydentem Jackiem Majchrowskim na czacie. Pytania tradycyjnie dotyczyły wszystkich dziedzin życia – od imprez w Kraków Arenie, przez komunikację, wykup mieszkań komunalnych do zimowych igrzysk olimpijskich.



foto: Paweł Kawczyk / UMK

**Prezydent\_Miasta:** Dzień dobry, witam Państwa.

**Jan123:** Czy wierzy Pan, że hala w Czyżynach jest w stanie się utrzymać? Jakie imprezy są zaplanowane na ten rok?

**Prezydent\_Miasta:** Jest w stanie. Co do imprez – idąc po kolei: najpierw 30 maja odbędzie się koncert dla dzieci Pixar Disneyland, po południu hala zostanie otwarta do zwiedzania w grupach z przewodnikiem, następnie od 1 do 14 czerwca organizowany jest w niej kongres międzynarodowych sieci handlowych, który zgromadzi 6 tys. gości. 20 czerwca mecz siatkówki Polska-Brazylia, potem memoriał Huberta Wagnera, następnie Mistrzostwa Świata w siatkówce, w międzyczasie impreza sportowa koszykarska z udziałem Marcina Gortata, gala bokserka boksu zawodowego, koncert Michaela Bublę, koncert Briana Adamsa, a na początku przyszłego roku Ennia Morricone. W międzyczasie chcemy (to na razie projekt), aby przez jakiś okres wakacji hala była dostępna dla mieszkańców jako lodowisko. Prawdopodobny jest także mecz hokejowy Polska-Słowacja, a także kilka koncertów, o których nie mogę jeszcze mówić ze względu na trwające rozmowy z agencjami artystycznymi. To tyle, co pamiętam.

**Krakowianin Piotr:** Wybiera się Pan na pierwszą imprezę do Kraków Areny, czyli na Pixar in Concert?

**Prezydent\_Miasta:** Prawdopodobnie będę na tej części dla dzieci.

**Krakowianin Piotr:** Czy nie uważa Pan, że Kraków Arena była zbyt droga?

**Prezydent\_Miasta:** Niestety, nie ma porównania z innymi podobnymi arenami, więc trudno osądzić koszty. Chciałem tylko dodać, że całość kosztorysu budowy była badana nie tylko przez nas, ale także i przez finansujący w części jej budowę bank.

**Lajkonik:** Dlaczego akurat zimowe igrzyska, a nie np. mistrzostwa świata w hokeju czy koszykówce? Zimowe igrzyska są najgorszą medialnie imprezą, zwłaszcza że najbardziej widowiskowe dyscypliny będą rozgrywane poza Krakowem...

**Prezydent\_Miasta:** Z mistrzostw świata mamy na razie siatkówkę, a następnie prawdopodobnie w 2016 r. piłkę ręczną. Sądzę, że na koszykówkę także przyjdzie czas. Nie wiem, czy mecze hokejowe i jazda figurą na lodzie są najmniej widowiskowe. Niestety, skoków nie będziemy mogli zrobić w Krakowie ze względu na brak skoczni.

**Lajkonik:** Jeśli mieszkańcy będą przeciwni ZIO, czy rozliczy Pan i ujawni dotychczasowe koszty poniesione przez miasto Kraków i Skarb Państwa?

**Prezydent\_Miasta:** Wszystkie koszty są ujawnione, część, o ile nie wszystkie, jest dostępna na stronach internetowych. Jeżeli nie wszystkie, to w ramach dostępu do informacji publicznej można się z nimi zapoznać. Sprawdziłem wszystkie, nie ma nic do ukrycia. Miasto, ale także stowarzyszenie Komitet Konkursowy, kontrolowane są na bieżąco przez Ministerstwo Sportu.

**jot23:** Czy może Pan powiedzieć, jak Pan zagłosuje w referendum: trzy razy tak i raz nie?

**Prezydent\_Miasta:** Cztery razy TAK, mimo że uważam, iż drugie, trzecie i czwarte pytanie nie są jasno sformułowane.

**Lajkonik:** Czy nie powinno być najpierw referendum w sprawie ZIO, a dopiero później wydawanie pieniędzy? Dlaczego podjął Pan tak późno decyzję o referendum?

**Prezydent\_Miasta:** Uważałem, że jeżeli podejmuje się decyzję o referendum, trzeba mieć wszystkie materiały dotyczące igrzysk. Gdy tylko spłynęły, zgłosiłem ten wniosek. I tak mimo tego grupy osób podjęły bardzo zdecydowaną akcję przeciwko igrzyskom w oparciu o swoje wyobrażenia i przeinaczanie danych i faktów.

**Jan:** Panie Prezydencie, czy przy okazji Światowych Dni Młodzieży w 2016 r. w Krakowie powstaną jakieś inwestycje drogowe? Czy ma Pan plan „zdobycia” środków od rządu?

**Prezydent\_Miasta:** Mamy projekt realizacji inwestycji drogowych, które w kolejności są realizowane. Może przy tej okazji wróć do kwestii ZIO. Otóż, koncepcja ZIO związana jest także z zabezpieczeniem środków m.in. na inwestycje drogowe. Problem polega na tym, że mamy w budżecie miasta – założmy – budowę nowej drogi wartości 100 mln zł. W myśl deklaracji pani premier Bieńkowskiej rząd pomoże ją sfinansować w 65 proc. To znaczy, że mamy w budżecie miasta zwolnione 65 mln zł, które możemy przekazać na realizację innych inwestycji np. przedszkoli. Trzeba mieć świadomość, że bez ZIO musielibyśmy wydać całe 100 mln zł na drogę, a od władz centralnych nie otrzymalibyśmy pieniędzy właśnie m.in. na przedszkola.

**Krakowianka:** Jestem mieszkanką kamienicy przy ul. Mogiłskiej. Od sześciu lat staramy się wykupić mieszkania. Procedury ciągle się przewlekają, chociaż my, lokatorzy, dopełniłmy wszelkich formalności. Skarb Miasta ciągle nas zbywa. Musimy czekać, a Miastu podobno bardzo brakuje pieniędzy.



**Prezydent\_Miasta:** Niestety, sprzedaż kamienic nie jest uzależniona tylko od chęci sprzedaży przez miasto i chęci kupna przez mieszkańców. Bardzo wiele kamienic ma albo nieuregulowany stan prawny, albo zachodzą inne prawne powody, dla których nie można dokonać sprzedaży. Jesteśmy na to bardzo wyczuleni. Wszystko, co jest możliwe, oferujemy do sprzedaży.

**LiseKk: Co Pan sądzi o metrze w Krakowie? Czy rozwiąże ono problemy komunikacyjne?**

**Prezydent\_Miasta:** Mam do metra stosunek ambiwalentny – z jednej strony to bardzo wygodny sposób przemieszczania się po mieście, z drugiej strony bardzo drogi w budowie, a następnie w utrzymaniu. Z tego, co wyliczają specjaliści, zysk czasowy w przejeździe pomiędzy szybkim tramwajem a metrem jest bardzo niewielki. Uważam, że jeżeli znajdą się środki unijne, a także firm prywatnych, które chcą w to zainvestować, można tę kwestię rozpatrzyć.

**mieszkaniecrk: Dlaczego w pierwszej kolejności została wybudowana linia KST do Płaszowa, a nie do znacznie bardziej potrzebującej Górki Narodowej lub Azorów?**

**Prezydent\_Miasta:** Uważam, że linia ta potrzebna jest i do Płaszowa, i do Górki Narodowej. W tej chwili, jak Pan wie, trwają prace dotyczące budowy linii do Górki Narodowej. Niestety wszystkiego naraz nie da się zbudować.

**mieszkaniecrk: Którą z form przemieszczania się po Krakowie uważa Pan za najbardziej przyszłościową? Na razie żadna nie wygląda na promowaną przez miasto.**

**Prezydent\_Miasta:** Mam na ten temat inne zdanie. Sądzę, że najlepszą formą przemieszczania się po mieście jest bardzo precyzyjnie planowana komunikacja miejska, zwłaszcza tramwajowa.

**arturro: Co się dzieje w sprawie pieniędzy dla SKOZK-u?**

**Prezydent\_Miasta:** Wszystko jest w rękach naszych przedstawicieli w parlamencie. Jeśli idzie o ustalenia, które były podejmowane wcześniej, Kraków miał otrzymywać taką pulę, jaką miał do tej pory, lub podobną. Mam nadzieję, że tak będzie.

**Monster: Co europosłowie mogą zrobić dla Krakowa? Mają jakąś moc? Są do czegoś przydatni?**

**Prezydent\_Miasta:** Nie zauważyłem.

**MarysiaK: Czy miasto nic nie może zrobić w sprawie Cocomo?**

**Prezydent\_Miasta:** Niestety, przepisy nie dają miastu żadnej możliwości działania w tej sprawie, także poprzez Park Kulturowy. Jedynym rozwiązaniem, i wprowadzono je w życie, jest działanie nadzoru budowlanego w kontekście wykorzystywania budynku niezgodnie z przeznaczeniem.

## Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

### 8 maja

- Wideokonferencja z przedstawicielami MKOl-u, hotel Radisson

### 9 maja

- Wizyta Jego Królewskiej Wysokości Henryka Wielkiego Księcia Luksemburga, pl. Wszystkich Świętych 3-4



foto: Wiesław Makaj / UMK

- Gala jubileuszowa 650-lecia UJ, Teatr im. Juliusza Słowackiego

### 10 maja

- Uroczyste posiedzenie Senatu UJ, Auditorium Maximum
- Zakończenie festiwalu Off Plus Camera 2014, Kino Kijów.Centrum
- Prapremiera widowiska muzyczno-historycznego „Univera – Opera Otwarta” Jana A.P. Kaczmarka z okazji 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego

### 11 maja

- Uroczystości ku czci św. Stanisława, Skalka

### 12 maja

- Otwarcie debaty pn. „Więcej bezpieczeństwa w Krakowie”, Sala Obrad RMK
- Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek i Położnych, Teatr Ludowy
- Spotkanie z dziennikarzami w hali Kraków Arena
- Konsultacje ws. ZIO 2022, NCK

### 14 maja

- Krakowska Rada Działalności Pożytku Publicznego
- Podpisanie porozumienia ze Służbą Więzienną w zakresie zadań związanych z utrzymaniem czystości i porządku na terenie miasta
- Otwarcie konferencji ASPIRE, Teatr im. Juliusza Słowackiego
- Uroczyste otwarcie Międzynarodowego Centrum Targowo-Konferencyjnego EXPO Kraków, ul. Galicyjska 9

### 13 maja

- Debata w „Rzeczpospolitej” nt. ZIO 2022, Warszawa
- Spotkanie z ministrem sportu Andrzejem Biernatem, Warszawa

### 15 maja

- X Ogólnopolskie Sympozjum „Krakowskie Spotkania z INSPIRE”, Sala Obrad RMK
- Otwarcie po rewitalizacji stadionu lekkoatletyczno-piłkarskiego Międzyszkolnego Ośrodka Sportu Kraków Wschód, os. Szkolne 39
- Czat z mieszkańcami

### 16 maja

- Przekazanie studentom kluczy do bram Miasta, Rynek Główny
- Wizyta radcy handlowego Cypryjskiego Centrum Promocji Handlu w Warszawie Pavlosa Poullisa
- Wizyta obecnego Prezesa EDF Polska Phippe’a Castaneta, przyszłego prezesa i obecnego dyrektora ds. inwestycji Thierry’ego Douceraina oraz dyrektora Oddziału nr 1 w Krakowie Leszka Ziobro
- Inauguracja Nocy Muzeów, Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila”, ul. Wita Stwosza 12

### 17 maja

- Spotkanie z dziećmi w ramach Festiwalu Literatury Dziecięcej

### 18 maja

- Start biegu Cracovia Maraton, Rynek Główny

### 19 maja

- Spotkanie z przedstawicielami firmy Tauron

### 20 maja

- II runda obrad Okrągłego Stołu Polskiego Sportu, Warszawa

### 21 maja

- Spotkanie z delegacją miasta Giumri w Armenii



# 25 lat Koła Przyjaciół Frankfurt–Kraków

O tym, że nasze miasto ma swoich zagorzałych wielbicieli i przyjaciół na całym świecie, przekonywać nie trzeba. Działające we Frankfurcie nad Menem formalne zrzeszenie orędowników współpracy z Krakowem jest jednak swoistym fenomenem ze względu na swoją długoletnią tradycję. 12 czerwca w Filharmonii Krakowskiej odbędzie się uroczysty koncert z okazji 25-lecia Koła Przyjaciół Frankfurt–Kraków!

## ■ Marek Bruno-Kamiński

**W**szelstronna działalność na rzecz zbliżenia obu narodów – tak krótko można opisać „misję” Koła Przyjaciół Frankfurt–Kraków, statutowo funkcjonującego na prawach Towarzystwa Polsko-Niemieckiego we Frankfurcie nad Menem. Obejmuje ona koncerty, wystawy, spotkania i seminaria organizowane we Frankfurcie, a także wyjazdy studyjne członków i sympatyków Towarzystwa do Polski. Szczególne miejsce zajmują wśród nich podróże do Krakowa, podczas których goście z Frankfurtu spotykają się z przedstawicielami władz naszego miasta, zapoznając się z jego historią i aktualnymi projektami. W tym roku, ze względu na przypadający jubileusz 25-lecia działalności, członkowie Koła odwiedzą Kraków dwukrotnie – w maju i w czerwcu, aby wziąć udział w koncercie jubileuszowym.

Pełni życzliwej sympatii dla Krakowa i niezwykle aktywni, odgrywają oni wśród lokalnej społeczności Frankfurtu rolę nieformalnych ambasadorów naszego miasta i marki „Polska”.

Towarzystwo współpracuje m.in. z chórami Szkoły Muzycznej im. Mieczysława Karłowicza w Nowej Hucie i I Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego, które – dzięki zaproszeniu frankfurckich Przyjaciół – miały szansę występować w mieście nad Menem. Z inicjatywy Koła we Frankfurcie koncertowali pianiści Milena Kędra i Piotr Machnik, krakowskie piosenkarki Agnieszka Rösner-Zawilińska i Agnieszka Chrzanowska, a także kwartet smyczkowy Filharmonii Krakowskiej. Gośćmi Towarzystwa byli również inni wybitni polscy artyści: Krzysztof Zanussi, Krystyna Janda, Piotr Paleczny, Michał Bajor. To dzięki staraniom Koła w niemieckim mieście partnerskim zorganizowane zostały takie wydarzenia, jak m.in. wystawa współczesnego malarstwa krakowskiego ze zbiorów Nowohuckiego Centrum Kultury czy wystawa szopek krakowskich ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

Aktualne wydarzenia artystyczne promujące Polskę we Frankfurcie nad Menem wpisują się w chlubną historię Towarzystwa, które jest mecenasem krakowskiej kultury. W latach 90. wsparło ono finansowo prace konserwatorskie

i remontowe w Kamienicy Hipolitów (obecnie oddział MHK) kwotą w wysokości ok. 80 tys. ówczesnych marek niemieckich i zakupiło maszynę drukarską dla krakowskiego wydawnictwa „Znak”.

Idee założycieli Koła – m.in. jego pierwszego Przewodniczącego Paula Frankena – są rozwijane i realizowane przez nowych entuzjastów i śmiało można powiedzieć, że członkowie Towarzystwa stanowią jego wielki potencjał. Obecnie pracami Koła kierują Klaus Sturmfels i Saskia Schneider – para wiernych przyjaciół Krakowa. Prawnik Klaus Sturmfels jest przewodniczącym Towarzystwa od 2001 r., a od 2007 r. pełni także funkcję Konsula Honorowego RP we Frankfurcie. W uznaniu zasług dla umacniania przyjaźni polsko-niemieckiej oraz partnerstwa Frankfurtu i Krakowa w 2011 r. odebrał on z rąk prezydenta Jacka Majchrowskiego odznakę Honoris Gratia. Jego małżonka Saskia Schneider – muzyk z wykształcenia – zarządza sprawami organizacyjnymi Koła.

Aktywność Koła Przyjaciół Frankfurt–Kraków, które jest jednym z najważniejszych zagranicznych partnerów naszego miasta, trudno przecenić. Nawet zapoczątkowana oficjalnie w 1991 r. współpraca pomiędzy Krakowem i Frankfurtem nawiązana została z inicjatywy tego stowarzyszenia. Z okazji „urodzin” Towarzystwa wypada więc życzyć naszym frankfurckim przyjaciołom, aby z równą konsekwencją i energią wspierali Kraków i polsko-niemiecką współpracę w kolejnych dziesięcioleciach! Wszystkich krakowian zapraszamy z kolei na koncert w Filharmonii, który odbędzie się z okazji jubileuszu Koła Przyjaciół w czwartek, 12 czerwca. Pod batutą Alessandro Tampieriego Capella Cracoviensis wykona utwory Vivaldiego, Händla, Bacha i Porpory. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii lub za pośrednictwem strony internetowej Capelli Cracoviensis.



Artyści z Frankfurtu zaprezentowali się przed krakowską publicznością w czerwcu 2011 r.

foto: Wiesław Najda / UMJK



# Seniorze, bądź aktywny!

Z myślą o integrowaniu środowiska lokalnego i uruchamianiu społecznych zasobów i kompetencji u mieszkańców w Krakowie realizowane są Programy Aktywności Lokalnej.

## ■ Marta Chechelska\*

**P**rogramy Aktywności Lokalnej są też odpowiedzią na problemy i oczekiwania środowisk lokalnych, na rzecz których działają. Do uczestniczenia w programach zapraszani są wszyscy, którzy chcieliby zrobić coś dla innych i przyłączyć się do wspólnych inicjatyw realizowanych dla najbliższego otoczenia. Mile widziani są seniorzy, którzy dysponują czasem oraz doświadczeniem życiowym i chcą się zaangażować w sprawy społeczne. PAL-e są też okazją do prawdziwej integracji pokoleń – właściwie wszystkie inicjatywy mają formę otwartą.

Już teraz realizowanych jest wiele przedsięwzięć, w których uczestniczą seniorzy. Animatorzy lokalni zapraszają do korzystania z zajęć, które odbywają się w PAL-ach i podczas których można poznać inne osoby w wieku senioralnym.

### PAL Jeziorko

(ul. Jeziorko 42, tel. 780 567 294) zaprasza na warsztaty rękodzieła artystycznego oraz zajęcia plastyczne i decoupage. Prace wystawiane są na wystawach w DK w Chałupkach „Klub Karino”. W PAL-u planuje się też zajęcia fitness dla seniorów. Pomysł będzie realizowany od września, ale warto już dziś zgłosić się do animatorów lokalnych.

### PAL Ugorek

(ul. Ugorek 1, parter, tel. 780 511 836) prowadzi warsztaty komputerowe dla seniorów. Jak zaznaczają animatorzy, zajęcia są też pretekstem dla nawiązania nowych kontaktów. W PAL-u odbywają się też lekcje języka angielskiego z woltantariuszem ze Stanów Zjednoczonych.

**Programy Aktywności Lokalnej działają w ramach realizowanego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie projektu „Pora na aktywność”. Projekt jest dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Programy skierowane są do określonej grupy odbiorców: mieszkańców ulicy, osiedla, rejonu Krakowa.**

### PAL Stworzyć miejsce do życia

(Rynek Podgórski 12/5 w podwórku, wejście obok bankomatu PKO i postoju taksówek, tel. 780 511 839) prowadzi warsztaty komputerowe dla seniorów. W ramach przedsięwzięcia „Kraków znam jak własną kieszeń” PAL organizuje wyjścia do teatru, opery, muzeów. W Programie prowadzone są warsztaty kulinarne, seniorzy chętnie uczestniczą też w warsztatach samoobrony.

### PAL Celarowska

(ul. Wiśniowa 3/3, tel. 12 357-77-20) dla seniorów organizuje zajęcia fitness oraz naukę języków angielskiego i hiszpańskiego. W PAL-u odbywają się warsztaty kreatywności.

### PAL Sikorki

(ul. Sikorki 15, tel. 12 644-76-09) prowadzi warsztaty plastyczne, podczas których wykonywane są ozdoby świąteczne, stroiki i kartki. Planowane są też zajęcia z rękodzieła.

### PAL Siemaszki

(ul. ks. Siemaszki 31, tel. 697 129 887) prowadzi zajęcia komputerowe, na które zaprasza seniorów.

### PAL Zesławice i Kantorowice

(ul. Gustawa Morcinka 15, tel. 780 511 834) zaprasza do Klubu Kobiet – jest to inicjatywa lokalna, w której biorą udział również seniorki. PAL zamierza też uruchomić kącik prasowy oraz klub brydża i gier karcianych. Można się zgłaszać!

Przedstawione propozycje nie wyczerpują możliwości, jakie Programy Aktywności Lokalnej mogą realizować z myślą o społecznościach lokalnych. Seniorzy mogą korzystać z istniejącej oferty i aktywnie działać na rzecz innych w ramach wolontariatu; mogą być tutorami dla innych seniorów oraz dla wszystkich uczestników programu. Seniorzy są niezastąpieni w pomocy sąsiedzkiej, ich chęci i pomysły są potrzebne także innym uczestnikom Programów Aktywności Lokalnej. Udział w programie może zmniejszyć poczucie alienacji i pomóc poradzić sobie z samotnością, ale też poczuć się współgospodarzem swojego otoczenia. Adresy wszystkich PAL działających w Krakowie znajdują się na stronie [www.mops.krakow.pl](http://www.mops.krakow.pl).

\*rzecznik prasowy MOPS

6 VI-8 VI  
2014  
KRAKÓW

Międzynarodowy Festiwal  
Piosenki Francuskiej  
2014

Koncerty towarzyszące:  
Radio Kraków

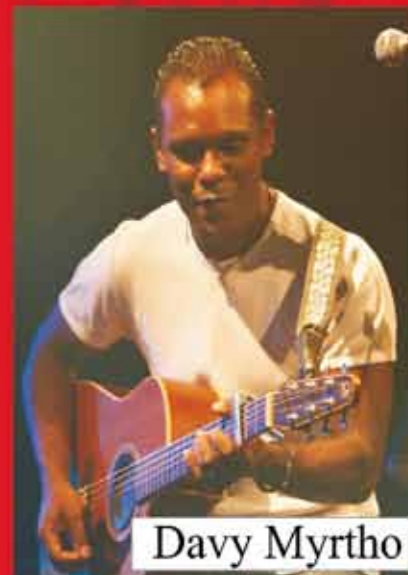
Koncert Finałowy:  
Filharmonia  
Krakowska

ZAPROSZENIA  
NIEODPŁATNE

Szczegółowe informacje,  
rezerwacje

tel. 12 421 28 23

[www.festiwalpiosenkifrancuskiej.pl](http://www.festiwalpiosenkifrancuskiej.pl)  
[www.tppf.krakow.pl](http://www.tppf.krakow.pl)



Davy Myrtho



# Taniec w Grotesce

O wyjątkowej premierze w Teatrze Groteska, tańcu oraz idealnej widowni z **Dominikiem Olechowskim**, bohaterem „Przemian” w reż. Adolfa Weltschka i zwycięzcą szóstej edycji programu „You Can Dance” rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.



Dominik Olechowski – doświadczenie zdobywał w Master Ballet Academy (USA) oraz na Broadway Dance Centre (USA), Krakowskiej Akademii Tańca L'art. De la Dance i w Teatrze Tańca DF w Krakowie; zwycięzca 6. edycji programu „You Can Dance”

**Teatr Groteska kojarzy się przedstawieniami dla dzieci, Wielką Paradą Smoków, Reality Shopka Szol... W żadnej z tych kategorii nie mieści się nowy spektakl Groteski...**

**Dominik Olechowski:** Muszę powiedzieć, że dotąd Groteska też kojarzyła mi się głównie z przedstawieniami dla dzieci, sam tu przychodziłem, gdy byłem mały. Dlatego zdziwiłem się, że teatr przygotowuje spektakl dla dorosłego odbiorcy, i to w stylistyce teatru tańca. Dodam, że nie jest to żaden musical, mamy tu tylko taniec, obywamy się bez słów. To pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie w Teatrze Groteska, i ważne wydarzenie w naszym mieście, bo przecież nieczęsto są w Krakowie wystawiane spektakle taneczne. Czasem przyjeżdżają zagraniczne zespoły baletowe na pojedyncze występy, a „Przemiany” to „pełnometrażowy” spektakl, który będziemy grać do końca 2014 r.

**Dlaczego zdecydował się Pan na udział w tym projekcie?**

**DO:** Audycja, o której dowiedziałem się od kolegi, była moją pierwszą po powrocie ze szkoleń za granicą i udało się! Nie ukrywam, że zdecy-

dowałem się na udział w projekcie ze względu na choreografkę Caroline Finn, która ukończyła Julliard School w Nowym Jorku – jedną z najbardziej prestiżowych szkół, o której marzy praktycznie każdy tancerz. Zaskoczyło mnie, że artystka takiej klasy została zaangażowana do krakowskiego przedstawienia.

**Jak układa się współpraca?**

**DO:** Jestem dumny, że mogę współpracować z choreografką ze światowej czołówki. Dobrze nam się współpracuje. Caroline Finn jest bardzo ciepłym i dobrym człowiekiem. Od pierwszego wrażenia wiedziałem, że mogę na nią liczyć.

Jednak nie tylko choreografia stanowi o wartości przedstawienia. Mamy świetnie napisany scenariusz złożony z kilkunastu scen, w każdej z nich wcielamy się w inną rolę. Z jednej strony jest to bardzo trudne zadanie, z drugiej – ciekawe wyzwanie. Tu każdy nasz najmniejszy gest ma znaczenie, wszystko ma swoją symbolikę. To nie jest łatwy w odbiorze spektakl, gdzie przesłanie mamy podane na tacy. Odbiorca musi podjąć pewien wysiłek interpretacyjny, ale przecież po to się cho-

dzi do teatru, to jego zaleta – że zmusza do myślenia.

**Tytuł spektaklu jest znaczący...**

**DO:** Każdy z bohaterów, w każdej scenie, toczy swoją walkę, walkę dobra ze złem. Zresztą, tak jak w życiu, które stanowi nieustanny proces przemian. Gdy bohaterowi wydaje się, że już wygrał, znów dzieje się coś, co sprawia, że na nowo musi podjąć zmagania z przeciwnościami.

**W spektaklu występuje dziewięcioro młodych artystów. Caroline Finn to rocznik 81. Czy „Przemiany” to spektakl dla młodych ludzi?**

**DO:** To, że przy „Przemianach” pracują młodzi ludzie, nie znaczy, że stawia on ograniczenia wiekowe. Wymowa spektaklu jest na tyle uniwersalna, że trudno powiedzieć, że jest on skierowany do konkretnej grupy wiekowej. Oczywiście, młody odbiorca na pewno trochę inaczej będzie interpretował pewne symbole niż starszy, ale o to przecież chodzi, by każdy odnalazł siebie w tym, co widzi. A przemiany dotyczą każdego.

**Jak Pan sobie wyobraża idealnego widza?**

**DO:** Idealny widz – dla mnie – przede wszystkim lubi teatr i chce podjąć pewien wysiłek interpretacyjny, nie odbiera dosłownie tego, co widzi. To widz, który „nosi w sobie” spektakl jeszcze po jego zakończeniu, odkrywa drugie dno, ukryte znaczenia. Widz, który nie musi mieć wszystkiego podanego na tacy.

**Pytam o widzów nieprzypadkowo. Zawsąd słychać głosy o braku zainteresowania kulturą wysoką. Taniec współczesny jest dość niszową propozycją, a jednak program, w którym Pan wziął udział, przyciągnął tłumy...**

**DO:** Wydaje mi się, że najgorszą rzeczą jest zmuszanie kogoś do czegoś. Nie można polubić czegoś, do czego jest się przymuszonym. Sam pamiętam szkolne wyjścia do teatrów – szliśmy obowiązkowo, a nie dlatego że coś nas zaciekawiło, zaintrygowało. Ale nie jest aż tak źle, jak się pisze. Sam jestem tego przykładem. Zobaczyłem pierwszą edycję „You Can Dance” i postanowiłem, że też będę tańczył. I tańczy.

**I nawet został Pan zwycięzcą szóstej edycji programu! A wracając jeszcze na koniec do „Przemian” – jaki termin powinniśmy sobie zarezerwować w kalendarzu?**

**DO:** Zapraszam do Teatru Groteska już 13, 14 i 15 czerwca. Gdybym nie brał udziału w przedstawieniu, na pewno pojawiłbym się na nim jako widz!



# Zwycięstwa mimo wszystko po raz jedenasty

7 i 8 czerwca Rynek Główny znowu zamieni się w arenę sportowych zmagani. Zabrzmie także śpiewem finalistów 10. Festiwalu Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty oraz towarzyszących im gwiazd.

## Wojciech Szczawiński\*

**P**rzed nami kolejne, już 11. Ogólnopolskie Dni Integracji „Zwycięzać Mimo Wszystko”, których organizatorem jest Fundacja Anny Dymnej. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęła Małżonka Prezydenta RP Anna Komorowska. W Komitecie honorowym festiwalu znaleźli się również władarze Małopolski oraz Krakowa.

7 czerwca, w sobotę, o godz. 19.00 na scenie pod Ratuszem rozpocznie się finał 10. Festiwalu Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty. Wystąpi w nim 12 utalentowanych wokalistów osób niepełnosprawnych (zostały one wyłonione przez jurorów 3 maja podczas koncertu półfinałowego w Łazienkach Królewskich). Wokalistów wspierać będą gwiazdy: Ewa Bem, Mela Koteluk, Ania Rusowicz, Marek Piekarczyk, Ernest Staniaszek i Mietek Szcześniak. O wyborze laureatów zadecyduje profesjonalne jury. Niepełnosprawni wokaliści walczyć będą o Statuetki Zaczarowanego Ptaszka, a także stypendia umożliwiające im dalsze doskonalenie muzycznego warsztatu (I miejsce – 24 tys. zł, II – 10 tys. zł, III – 5 tys. zł).

W drugim dniu czekają nas na Rynku atrakcje sportowe, m.in. pokazy paraolimpijczyków, dynamiczna rozgrywka rugbyistów na wózkach, pojedynki szermierzy, kolarzy oraz mecz siatkówki: niepełnosprawni sportowcy vs gwiazdy. W drużynie gwiazd wystąpią: Radek Krzyżowski, Grzegorz Mielczarek, Wojciech Leonowicz, Tomasz Schimscheiner, Tomasz Augustynowicz i Mateusz Janicki. Wieczorem odbędzie się uroczysty koncert pn. „10 lat Zaczarowanej Piosenki”. – Sport, sztuki plastyczne, poezja, teatr to płaszczyzny, na których człowiek niepełnosprawny może się w pełni realizować, przekraczać bariery pozornych niemożliwości, by stanąć przy zdrowym człowieku i zawstydzić nieraz jego lenistwo, niemoc i bylejakość życia – podkreśla Anna Dymna.

Ogólnopolskie Dni Integracji „Zwycięzać Mimo Wszystko” to wielkie święto sportu i muzyki osób niepełnosprawnych z udziałem gwiazd. Zapraszamy do pomocy w tworzeniu tego wydarzenia. Więcej informacji na stronie: [www.mimowszystko.org](http://www.mimowszystko.org). Działaj z nami!

\*pracownik działu PR Fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko”



Dziesiąty finał Festiwalu Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty rozpocznie się 7 czerwca o godz. 19.00.

## Bajkowy Piknik Krowoderski

Bajkowa formuła corocznego Pikniku Krowoderskiego, organizowanego przez Radę Dzielnicy V Krowodrza to propozycja dla wszystkich „bajkomaniaków” – mniejszych, większych i tych całkiem już dużych. Impreza odbędzie się w sobotę 31 maja na terenie MDK „Dom Harcerza” (ul. Reymonta 18), który zamieni się w tym dniu w bajkową strefę zabawy. W podróż inspirowaną bajkami wyruszymy o godz. 10.00. Zaczniemy od gier i zabaw językowych, sportowych, tanecznych oraz „Guzikowej Przygody” (jeśli macie guziki – przynieście!). Posłuchamy najnowszej bajki napisanej przez prof. dr hab. Annę Karwińską, przyjrzymy się powstawaniu garnków na tradycyjnym kole garncarskim. Chętnych zapraszamy do udziału w warsztatach „Kolorowy świat iluzji optycznej” oraz kursie hafciarstwa. Dmuchany zamek, pokazy karate kyokushin oraz sprawnościowe w wykonaniu funkcjonariuszy policji i Straży Miejskiej, występy dziecięcych zespołów folklorystycznych (m.in. „Debiutki” i „Debiuty”; orkiestra dziecięca GAP, młodzieżowa grupa wokalna pod kierunkiem Agnieszki Treli-Jochymek, „Rockin’ Band”) to tylko niektóre atrakcje pikniku.

Podczas imprezy krowoderscy radni wręczą nagrody „Ludziom z pasją”, a przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Dzieci uhonorują autorów najlepszych projektów pomnika dra Henryka Jordana. Aby zachować bajkowy charakter pikniku, zapraszamy wszystkie księżniczki i rycerzy do skorzystania z konnych przejażdżek w bajkowych ogrodach, a także do uczestnictwa w licznych zabawach i konkursach, m.in. w konkursie na strój bajkowy. Najlepsze zostaną nagrodzone. Dla nieco starszej publiczności o godz. 17.00 zagra i zaśpiewa Kinga Rataj z zespołem. Jej znakomity głos i świetne interpretacje utworów sprawiają, że publiczność koncertowa oklaskuje wykonawczynię na stojąco. Piknik zakończy się o godz. 18.00. Szczegółowy program Bajkowego Pikniku Krowoderskiego dostępny jest na stronie: [www.mdk-dh.krakow.pl](http://www.mdk-dh.krakow.pl). (BKG)



# AS Progres podbija Europę!

Piętnastolatki z krakowskiej Akademii Sportu Progres znaleźli się w elitarnym gronie drużyn rywalizujących o tytuł Mistrza Europy. Piłkarze trenujący na co dzień w Centrum Rozwoju Com-Com Zone Nowa Huta reprezentowali Polskę podczas tegorocznej edycji turnieju Nike Premier Cup w Wiedniu. W rozgrywkach wystartowały takie futbolowe marki, jak Feyenoord Rotterdam, Sparta Praga czy Austria Wiedeń.



fot. archiwum AS Progres

Piłkarze AS Progres podczas turnieju Nike Premier Cup w Wiedniu

## Małgorzata Rodak\*

**T**egoroczny Nike Premier Cup za nami! Po ubiegłorocznym zwycięstwie w Mistrzostwach Polski piłkarze AS Progres po raz pierwszy wzięli udział w tak ważnej imprezie. W trakcie trzech dni rozgrywek zmierzyli się z najlepszymi młodzieżowymi drużynami Europy – z Dynamem Moskwa, Malmö FF czy OFK Belgrad. Turniej trwał cztery dni i wzięło w nim udział 20 drużyn – zwycięzców krajowych rozgrywek. Eliminacje Nike Premier Cup 2014 toczyły się w czterech grupach liczących po pięć zespołów. Po dwóch dniach zaciętej rywalizacji para najlepszych ekip z każdej grupy awansowała do ćwierćfinałów. Pozostałe drużyny rozgrywały spotkania, których stawką były kolejne miejsca w klasyfikacji końcowej turnieju. W fazie grupowej rozgrywek piłkarze AS Progres zmierzyli się z drużynami Dynamo Moskwa (Rosja), Stabaek Fotball (Norwegia), Malmö FF

(Szwecja) oraz NK Hrvatski Dragovoljac (Chorwacja).

### Dwa remisy, zwycięstwo i porażka

Inauguracją turnieju Nike Premier Cup 2014 był dla krakowskich piłkarzy wyrównany i zacięty mecz z drużyną Dynamo Moskwa, zakończony remisem 0:0. W spotkaniu ze Stabaek Fotball kibice obejrzeni aż cztery bramki – po dwie dla każdej z drużyn, a rywale z Polski i Norwegii podzielili się punktami. Ważną lekcją dla zawodników AS Progres okazało się trzecie starcie – mecz ze szwedzkim Malmö FF. Przeciwnicy bardzo szybko zdobyli aż cztery gole i ustalili wynik już w pierwszej połowie. W ostatnim spotkaniu fazy grupowej piłkarze AS Progres pokonali drużynę NK Hrvatski Dragovoljac 2:1. Zwycięstwo dało młodym zawodnikom energię do dalszych rozgrywek i zmobilizowało drużynę do walki o jak najwyższą lokatę. Po emocjonujących zmaganiach w fazie grupowej

wej zawodnicy Akademii zajęli trzecie miejsce w tabeli, notując dwa remisy, jedno zwycięstwo i jedną porażkę.

### Walka o dziewiąte miejsce

W zaciętych meczach o miejsca od dziewiątego do dwunastego krakowscy piłkarze zmierzyli się w pierwszej kolejności z Finami z FC Espoo. Nieustępliwa walka obu drużyn trwała przez 40 minut. Drużyna AS Progres dominowała i stwarzała więcej sytuacji do zdobycia bramki, ale zabrakło jej skuteczności. Po pełnej emocji grze i bezbramkowym remisie o wyniku spotkania zadecydowały rzuty karne. Piłkarze AS Progres wykazali się lepszą skutecznością oraz opanowaniem – pokonali rywala z Finlandii 4:2.

Spotkanie z OFK Belgrad, którego stawką było dziewiąte miejsce w turnieju, okazało się bardzo wyrównane. O wyniku kolejny raz zadecydowały rzuty karne. W ostatnim meczu turnieju młodzi piłkarze AS Progres zanotowali porażkę i uplasowali się ostatecznie w połowie stawki – na dziesiątym miejscu w klasyfikacji końcowej Klubowych Mistrzostw Europy. Tegoroczne rozgrywki Nike Premier Cup wygrało Dynamo Moskwa (przeciwnik AS Progres w fazie grupowej), pokonując w finale Feyenoord Rotterdam.

### Trening czyni mistrza

Zawodnicy Akademii od ponad roku trenują w Krakowie pod okiem najbardziej utytułowanego polskiego bramkarza Jerzego Dudka i osiągają liczne sukcesy w turniejach lokalnych i ogólnopolskich. Jednym z najważniejszych było ubiegłoroczne zdobycie Mistrzostwa Polski i awans do Mistrzostw Europy. Udział piłkarzy w krajowych rozgrywkach Nike Premier Cup 2013 stał się możliwy dzięki zaufaniu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Wyjazd na Mistrzostwa Europy do Wiednia wsparli nowi partnerzy Akademii. Grupa TAURON, która aktywnie angażuje się w działalność społeczną, kulturalną i sportową, dołączyła do grona przyjaciół AS Progres i otrzymała tytuł Sportowego Partnera SIEMACHY. Wspierająca Akademię firma Food Care jest producentem 4MOVE – oficjalnego napoju AS Progres.

Dla piłkarzy Akademii tegoroczne rozgrywki Nike Premier Cup były jedną z największych piłkarskich przygód, a także testem umiejętności i charakteru. Drużyna szkolona przez trenera Grzegorza Dąbrowskiego jest obecnie liderem Małopolskiej Ligi Trampkarzy i dzięki świetnej grze planuje utrzymać tę pozycję do końca sezonu. Więcej informacji można znaleźć na stronie: [www.asprogres.org.pl](http://www.asprogres.org.pl).

\*specjalista ds. promocji Stowarzyszenia SIEMACHA

# Okiem Przewodniczącego: krakowski paradoks bezpieczeństwa

Nie podlega dyskusji, że bezpieczeństwo jest najważniejszą potrzebą człowieka. W przeprowadzonych ostatnio badaniach zaskakuje fakt, że w Krakowie to jednak sprawy transportu i inwestycji komunikacyjnych wskazywane są jako najważniejsze. Choć bezpieczeństwo znalazło się na dalszym miejscu, pozostaje jednak wśród najważniejszych spraw zajmujących mieszkańców miasta.

## ◀ Bogusław Kośmider\*

**N**ie dziwi więc, że tak często zajmujemy się sprawami bezpieczeństwa, informujemy o podejmowanych działaniach, a także wyjaśniamy najważniejsze związane z nimi kwestie.

Podczas majowej konferencji „Jakie bezpieczeństwo w Krakowie” szczegółowo omawiano działania policji, Straży Miejskiej i służb Urzędu Miasta Krakowa. Zaprezentowano wyniki badań dotyczących przestępczości oraz poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców Krakowa. Badania dotyczące przestępczości dały bardzo ciekawe wyniki. Jak mówił prof. Wojciech Dadak z Katedry Kryminologii UJ: „Kraków jest wśród tych z dużych miast, w których przestępczość praktycznie we wszystkich dziedzinach należy do niższych. Dane te powinny napawać optymizmem – z roku na rok stajemy się miastem coraz bardziej bezpiecznym i dzieje się to szybciej niż w innych miastach. Tu jednak pojawia się krakowski paradoks, ponieważ odczucia ludzi są zgoła odmienne. Czujemy się coraz bardziej zagrożeni, z roku na rok nasze poczucie bezpieczeństwa jest coraz niższe”.

### Mieszkańcy czują się zagrożeni

Potwierdzają to badania przeprowadzone w Krakowie, zarówno przed laty, jak i w tym roku. Pokazują one dwie istotne rzeczy. Po pierwsze, że zdecydowana większość, prawie wszyscy badani nie byli w sytuacji osobistego zagrożenia, ale mimo to słysząc i widząc, co się dzieje dookoła, czują się coraz bardziej zagrożeni.

Ponad 7 proc. osób z roku na rok odczuwa coraz większe zagrożenie. Jeżeli porównać tę sytuację z innymi miastami, jeszcze bardziej dostrzegamy różnice w odczuciach mieszkańców. Tam, gdzie prowadzi się badania (np. w Warszawie), możemy stwierdzić, że poczucie bezpieczeństwa obywateli rośnie i to mimo że przestępczość realnie jest tam większa niż w naszym mieście. Spada ona również wolniej niż w Krakowie. Fakty te potwierdzają także dane statystyczne. Dlatego należy zastanowić się, co powoduje, że mieszkańcy Krakowa czują się zagrożeni. Prowadząca badania dr Joanna Kabzińska sformułowała wręcz szokującą tezę: różnice w ocenie bezpieczeństwa w Krakowie i w miejscu zamieszkania oraz brak spójności w odpowiedziach na pytania dotyczące różnych aspektów strachu przed przestępczością sugerują, że problemem Krakowa nie jest niskie poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, ale negatywna opinia o bezpieczeństwie w mieście. To jeszcze większy paradoks!

Niektórzy widzą powód tego paradoksu w przekłamaniu statystyki, a głównie w tym, że nie wszystkie przestępstwa i wykroczenia są zgłaszane. Sytuacja ta dotyczy jednak spraw mniejszych, cięższe przestępstwa w przeważającej mierze są ewidencjonowane. Możemy zatem założyć, że nie jest to główny powód. Wydaje się, że zdecydowanie większy wpływ na taką sytuację mają duże, spektakularne i nagłaśniane przez media przestępstwa, w tym szczególnie ciężkie zbrodnie, głośne zabójstwa w centrum miasta czy zabójstwa w środowisku pseudokibiców. Rzeczywiście wydaje się, że tak spektakularne przestępstwa, a także agresywne zachowania krakowskich chuliganów-pseudokibiców, którzy używają podczas bójek ostrych i niebezpiecznych narzędzi np. maczet, mają realny wpływ na poczucie bezpieczeństwa zwykłego



Bogusław Kośmider

foto: Wiesław Majgor / UMK

obywatela. Trudno więc się dziwić, że mieszkaniec Krakowa czuje się zagrożony. Jak w takiej sytuacji należy działać, co robić, aby zmniejszać przestępczość i zwiększyć poczucie bezpieczeństwa wśród mieszkańców Krakowa?

### Zmienić paradoks

Działania, które już podjęliśmy, chcąc zmienić krakowski paradoks, to m.in. znalezienie skutecznego sojusznika w Ministrze Spraw Wewnętrznych. Minister Bartłomiej Sienkiewicz był w Krakowie i obiecał, że wspomże nasze dążenia do zapewnienia obywatelom poczucia bezpieczeństwa. Dzięki temu otrzymaliśmy środki na uzupełnienie składu Komendy Miejskiej Policji. Przybyło w Krakowie ponad 200 policjantów. Minister obiecał i zrealizował przeniesienie do Krakowa tzw. staży aplikacyjnych i dzięki temu mamy na ulicach dzień w dzień 100–150 szkolących się policjantów. Również Rada Miasta podjęła konkretne działania. Chcemy przeznaczyć dodatkowe 2 mln zł na tzw. płatne patrole, czyli zlecenie dodatkowych patroli dla krakowskiej policji. To prawie 5000 służb, a to oznacza codziennie dodatkowo kilkadziesiąt patroli. Chcemy, aby policja patrolowała w szczególności centrum miasta, gdzie jest wielu turystów, w tym tych, którzy nie zawsze zachowują się odpowiednio. Dążymy do tego, żeby systematycznie patrolowane były miejsca wokół punktów sprzedaży alkoholu. Uruchomimy również patrole na osiedlach oraz patrole w miejscach wskazanych przez lokalne społeczności.

Nowością będzie też przeprowadzenie badań społecznych przed okresem wakacyjnym i po nim. Ich celem ma być sprawdzenie, czy w wyniku podjętych działań wzrosło poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. Badania będą miały też za zadanie wskazać obszary, w których należy jeszcze coś zmienić w działaniach policji, jak skorygować miejsca patrolowania i gdzie skierować większe siły policyjne. To wszystko powinno spowodować, że już w tym roku mieszkańcy poczują się bezpieczniej.

### Jeszcze więcej skutecznych działań

Przed nami jeszcze wiele działań, będziemy je systematycznie podejmować. Jednym z nich będzie sprawa sprzedaży alkoholu. Musimy zająć się przede wszystkim zasadami sprzedaży alkoholu, jak również sprawą liczby punktów sprzedaży. Oczywiście niezbędne są dalsze, skuteczne działania policji. Na co dzień zwykle działania koncentrują się w większości na radzeniu sobie z przestępczością wśród pseudokibiców. To jest chyba najważniejsze zadanie, bo Kraków niestety słynie z bandyckich zachowań tej grupy. Nasze miasto ma szansę szybko stać się miejscem, w którym przestępczość będzie jeszcze szybciej spadać, a mieszkańcy będą czuć się bezpiecznie, zarówno w centrum miasta, jak i na osiedlach peryferyjnych. Potrzebujemy do tego skutecznych działań policji, Straży Miejskiej oraz jasnych celów. Poprzez wskazane działania na linii Rada Miasta Krakowa – Minister daliśmy skuteczne narzędzia służbom odpowiedzialnym za nasze bezpieczeństwo, teraz oczekujemy skutecznych działań. Efekty już niedługo ocenią sami mieszkańcy.

\*przewodniczący Rady Miasta Krakowa



# Weranda Młodej Polski

Kraków jest dla większości z nas miejscem do życia z wyboru nas samych, naszych rodziców czy dziadków. Mało tu autochtonów. Przodkowie ledwie co dwudziestego krakowianina żyli tutaj przed pięcioma pokoleniami. Trudno się dziwić: z górą sto lat temu Kraków liczył zaledwie 70 tys. mieszkańców.



fot. archiwum prywatne

Dziś wciąż wiele naznaczonych historycznie punktów na mapie miasta pozostaje nieodkrytych lub – jak odtworzona na projekcie weranda – niemal zapomnianych, bo nieistniejących

## Marcin Szymański\*

Kwiecień 2014 r. Pod Gruszką siedzi znany dziennikarz Witold Gadowski i opisuje na fejsbuku, jak to właśnie na jego oczach okładają się po zębach znany profesor z nie mniej znanym aktorem. Padają nazwiska. „Kraków ciągle roztacza przede mną swoje tajemne uroki” – konstatuje autor wpisu.

Scena urokliwa, krakowska. Zupełnie jak sprzed stu lat. Dobrze byłoby w pełni zanurzyć się w klimat miasta z przełomu wieków XIX i XX i prócz atmosfery rozplotkowanego Krakowa z okresu Młodej Polski można by jeszcze odtworzyć lokale wypełnione rozdyktowaną krakowską bohemą. Lokale gwarne, twórcze. Nie tak dawno, bo pod koniec XIX w., kra-

kowski „Quasimodo” (Artur Górski) opublikował w „Życiu” cykl artykułów „Młoda Polska”, nadając tym sposobem nazwę nowemu, jakże znaczącemu w historii polskiej literatury i sztuki okresowi. Wówczas od ponad stu lat nie było Polski na mapie Europy. Byli za to Polacy konstantujący w klimacie fin de siècle ówczesny system wartości i szukający nowych natchnień i form wyrażania się. Był też Kraków, który wówczas szybko stawał się kolebką nowych trendów i umacniał swoją pozycję stolicy literatury i malarstwa. Tutejsza Szkoła Sztuk Pięknych z dyrektorem Janem Matejką niczym magnes przyciągała geniuszy. Wieczorami młode, gorące głowy gromadziły się, by plotkować lub oddawać się namiętym sporom. Potem wracali do domów i pracowni, by tworzyć dzieła lite-

rackie, plastyczne, muzyczne oraz detale architektoniczne uświetniające dziś zasoby naszych bibliotek, zdobiące wiele muzeów, a nawet ulic.

### Wyjątkowy czas

Dla Krakowa okres Młodej Polski to czas wyjątkowy. Aktorzy, pisarze, rzeźbiarze i malarze spotykali się – jak to w Krakowie – najczęściej w kawiarniach. Można tu było spotkać najsłynniejsze postacie polskiej literatury i sztuki: nienawidzącą mężczyznę Gabrielę Zapolską, zmagającego się z niedostatkiem i chorobą Stanisława Wyspiańskiego, światowca Jacka Malczewskiego, powszechnie znanego hulakę Stanisława Przybyszewskiego, spolonizowanego Austriaka Józefa Mehoffera, skandalistę, najemnika i zabójcę Xawerego Dunikowskiego, Tadeusza Boya-Żeleńskiego czy Lucjana Rydla. Ale też sławetnych krakowskich architektów Tadeusza Stryjeńskiego czy Józefa Pokutyńskiego, którego jeden z projektów widnieje na zdjęciu, a o którym za chwilę kilka słów. Oni wszyscy widywani byli ponoć często w kamienicy rodziców Lucjana Rydla przy Szewskiej 27 (róg Plant). Tam, w usytuowanej na parterze kawiarni Schmidta oraz w sąsiadującej z kamienicą, a zlokalizowanej na Plantach modernistycznej werandzie kłócili się, pili i raczyli siebie nawzajem złośliwościami. Czasem spisywali je... na ścianach lokalu, z których jedna do dziś kryje podobno zamurowane XVI-wieczne drzwi łączące kawiarnię z ową werandą.

Najpewniej też tutaj redaktorzy pięknie wydawanego na kredowym papierze z ozdobną czcionką i kolorowymi reprodukcjami krakowskiego „Życia” – Przybyszewski i Wyspiański – ustalali zawartość i wygląd graficzny kolejnych numerów tego tygodnika, potem dwutygodnika, aż w końcu miesięcznika z przełomu wieków.

### Szczególne miejsce

Kawiarnia na rogu Szewskiej i Plant była miejscem szczególnym na mapie Krakowa. Już ozdobne wyjście do plantacyjnego ogrodu podkreślało charakter miejsca. Z pewnością ono właśnie było najczęściej używane przez gości lokalu. Nie ulega też wątpliwości, że samo miejsce było szczególne, nader ciekawe i wielorakie. Dla przyjezdnych i biesiadników atrakcyjne, bo wypełnione i gwarne. Dla okolicznych mieszkańców – zapewne jak i dziś – nie do zniesienia, bo uciążliwie hałaśliwe. Miejsce dające możliwości i odbierające siły. Wypełnione ludźmi zarówno porywająco ciekawymi, jak i filistrami wrogo traktowanymi przez biesiadującą tu cyganerię. Twórcami, ale i gapiami, plotkarzami. Miejscem, w którym wypadało bywać.

Przylegająca do kamienicy „Weranda Młodej Polski” z panoramicznym widokiem na Planty – a po wyjściu na skrawek frontonu Sukiennic w tle – oddawała niepowtarzalny klimat ówczes-

nego Krakowa. Trudno się dziwić, że pomimo wątpliwych walorów sanitarnych (kuchnia i toaleta kawiarni mieściły się w jednym pomieszczeniu), zawsze przepelniona była gośćmi.

Autorem projektu tego obiektu był Tadeusz Stryeński lub Józef Pokutyński. Uwiecznione na rysunkach i projektach dzieło stanowiło bardzo charakterystyczny punkt na architektonicznej mapie miasta.

Tuż przed I wojną światową weranda nagle spłonęła, strawiona ogniem wzniesionym przez nieznaną sprawców. W okresie międzywojennym miejska Komisja Plantacyjna uchwaliła wprowadzić jej odbudowanie, a nawet rozbudowę aż do pl. Szczepańskiego, lecz nie znalazłono na ten cel środków. Potem nastał czas wojny i komunizm, więc projekt odbudowy werandy czeka na realizację aż do dziś.

### Architektoniczna perełka

Kraków słynie z klimatycznych miejsc. Te związane z historią literatury często znają studenci polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tam z rozrzwinięciem wspomina się czasy, gdy studentom krew łała się z sandałów, bo jeden z profesorów nakazywał obowiązkowe odwiedzenie wszystkich miejsc związanych z tutejszymi literatami. Z miejscami gdzie tworzyli i gdzie żyli. A trzeba pamiętać, że sam tylko Wyspiański w swoim krótkim życiu ośmiokrotnie zmieniał miejsce zamieszkania. Punktów do obowiązkowego

zwiedzania było i jest zatem co niemiara.

Dziś wciąż wiele naznaczonych historycznie punktów na mapie miasta pozostaje nieodkrytych lub – jak odtworzona na projekcie weranda – niemal zapomnianych, bo nieistniejących. Miejsc, gdzie czas spędzali artyści i twórcy. Miejsc, gdzie wykuwały się idee. Miejsc, które wysłuchiwały plotek, opowieści, ale i wieszczów.

Magdalena Czechowska, krakowska urbanistka i architekt twierdzi, że zlokalizowana na Plantach Weranda Młodej Polski to pod względem architektonicznym perełka. Okoliczność autorstwa projektu Pokutyńskiego i/lub Stryeńskiego nie pozostaje tu bez znaczenia. Nie sposób przy tym znaleźć w Krakowie podobny przykład budownictwa ogrodowego, tym bardziej żał, że nie przetrwał on do dnia dzisiejszego. Magdalena Czechowska zwraca przy tym uwagę, że w najbliższym sąsiedztwie,

przed kamienicą Drobnera, również funkcjonowała weranda zwana „Drobnerionem”. Choć przetrwała aż do wybudowania Bunkra Sztuki (1959 r.), pełniąc rozmaite funkcje rozrywkowe, to jednak nie miała tak wyrazistych cech architektonicznych jak Weranda Młodej Polski.

Dziś rysunki Pokutyńskiego i Stryeńskiego z 1889 r. stały się podstawą do odtworzenia wizerunku werandy na tle kamienicy w zabytkowej tkance miejskiej. Zainspirowana ich urokiem grupa architektów podjęła próbę oddania klimatu i kontekstu miejsca w trójwymiarowej wizualizacji, której autorami są Magdalena Fajkosz, Joanna Chwalewska i Maciej Piechnik. Dzięki niej możemy porównać wygląd tego zakątka przed 120 laty ze zdjęciem pokazującym obecny stan samej kamienicy, jak i jej otoczenia.

**Pochodzące z 1888 i 1889 r. rysunek Pokutyńskiego i projekt Stryeńskiego stały się podstawą do wykonania wizualizacji werandy. Podjęli się tego Magdalena Fajkosz, Joanna Chwalewska i Maciej Piechnik, zafascynowani walorami tego drewnianego obiektu.**

\*radny miasta Krakowa



wizualizacja: Magdalena Fajkosz, Joanna Chwalewska i Maciej Piechnik

Dzięki wizualizacji możemy porównać wygląd tego zakątka przed stu dwudziestu laty ze zdjęciem pokazującym obecny stan samej kamienicy jak i jej otoczenia



# Pamiętając o filantropie

5 maja minęła 100. rocznica urodzin Brora Hanssona, filantropa, Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa.

## Magdalena Bartlewicz

Z tej okazji odbyła się msza święta, w której uczestniczył Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa. Na mocy uchwały Rady Miasta Krakowa skwer przy pl. gen. Władysława Sikorskiego otrzymał imię „Mikołaja z Lund”. Uroczystość nadania nazwy odbyła się 26 maja 2014 r.

W 1997 r. z inicjatywy Zofii i Zdzisława Żelaznych powstało w Krakowie Stowarzyszenie Filantropów im. Brora Hanssona. Jego celem jest niesienie pomocy ludziom niepełnosprawnym, przewlekle chorym i dzieciom specjalnej troski. Na początku, w okresie, gdy Polska przeżywała duże trudności gospodarcze, sprowadzano żywność, odzież i środki higieny osobistej. Do Krakowa trafiła ogromna ilość wieloczynnościowych łóżek szpitalnych, sprzętu rehabilitacyjnego, inkubatorów, leków, odzieży szpitalnej, wyposażenia laboratoriów, ponad 10 tys. różnego rodzaju wózków inwalidzkich i przyrządów do chodzenia. Nie ma w Krakowie szpitala, który by nie otrzymał sprzętu medycznego czy rehabilitacyjnego ze szwedzkich darów. Nie tylko służba zdrowia i pomoc społeczna była i jest wspomagana darami ze Szwecji. Wie-

le szkół i przedszkoli – np. te dla dzieci niedo-słyszących – zawdzięcza fundacji wyposażenie, a nawet istnienie. Szkoła otrzymała też dużą

pomoc finansową, a dzieci nowoczesne aparaty słuchowe. W 1993 r. Rada Miasta Krakowa za działalność filantropijną w Polsce i w Krakowie przyznała Brorowi Hanssonowi tytuł Honorowego Obywatela Miasta Krakowa. W 2007 r. podczas uroczystej Sesji Rady Miasta Krakowa radni uhonorowali Zofię Żelazny oraz Zdzisława Żelaznego (pośmiertnie) brązowymi medalami Cracoviae Merenti.



Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider złożył kwiaty pod tablicą upamiętniającą m.in. Brora Hanssona, Honorowego Obywatela Miasta Krakowa

foto: Błażej Siekierka / UMK

# Niedźwiedź Wojtek w parku Jordana

Pomnik legendarnego niedźwiedzia Wojtka stanął obok innych pomników i popiersi w krakowskim parku Jordana. Postawiono go dzięki uchwale Rady Miasta Krakowa. Jego oficjalne odsłonięcie odbyło się 18 maja.

## Błażej Siekierka

Poparcia budowie pomnika udzielił m.in. Bogusław Kośmider – Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, prof. Norman Davies – znawca historii Polski, prof. Wojciech Narębski – geolog, weteran Armii Andersa, Sławomir Ptaszek – radny. Pieniądze na pomnik zbierało Towarzystwo Parku im. dra Henryka Jordana.

– Pomysł, żeby na rozwidleniu alejek w parku Jordana postawić pomnik misia Wojtka wydaje się ze wszech miar godny poparcia – przybliży on dorosłym i najmłodszym trochę nieznaną historię wojska i żołnierzy polskich z Armii Andersa – mówił Bogusław Kośmider podczas konferencji prasowej dotyczącej inicjatywy budowy pomnika sympatycznego zwierzęcia. Jego słowa i życzenia spełniły się, popiersie Wojtka prezentuje się dumnie i za-

ciekawia najmłodszych obywateli Krakowa, którzy z zainteresowaniem słuchają niesamowitej historii o misiu żołnierzu.

W kwietniu 1942 r. polscy żołnierze armii generała Andersa w drodze z Pahlevi w Iranie do Palestyny za parę puszek konserw odkupili małego niedźwiadka brunatnego od przygodnie napotkanego chłopca. Miś został oficjalnie wciągnięty na stan ewidencyjny jednostki, z którą przeszedł cały szlak bojowy: z Iranu przez Irak, Syrię, Palestynę, Egipt, aż do Włoch, a po demobilizacji do Wielkiej Brytanii. Podczas działań pod Monte Cassino zwierzę pomagało w noszeniu ciężkich skrzyń z amunicją artyleryjską i nigdy nie zdarzyło mu się żadnej upuścić. Od tamtej pory symbolem 22. Kompanii Zapasowej Artylerii stał się niedźwiedź z pociskiem w łapach. Odznaka taka pojawiła się na samochodach wojskowych, porczykach i mundurach żołnierzy.

Po demobilizacji jednostki Wojtek został oddany do ogrodu zoologicznego w Edynburgu. Przebywał tam pod troskliwą opieką dyrektora zoo. Wojtek padł 2 grudnia 1963 roku w wieku 22 lat.

# W obliczu nowych rozwiązań komunikacyjnych

Kraków się zmienia na naszych oczach. Do Górki Narodowej pojedzie tramwaj, a być może za kilka lat mieszkańcy naszego miasta przemieszczać będą się metrem. O ważnych inwestycjach infrastrukturalnych z **Wojciechem Wojtowiczem**, przewodniczącym Komisji Infrastruktury Rady Miasta Krakowa rozmawia Błażej Siekierka.

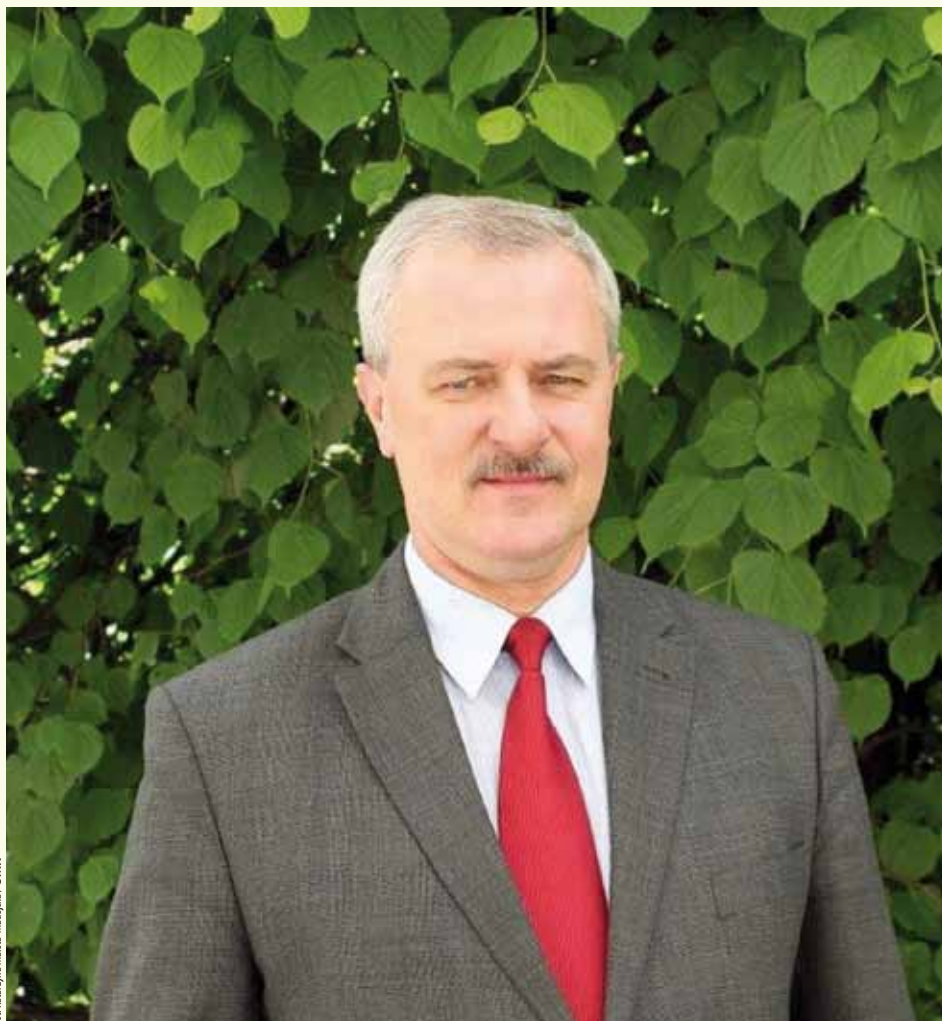


foto: Katarzyna Malina-Madejska / UMJK

Wojciech Wojtowicz – krakowianin, absolwent Politechniki Krakowskiej, mgr inż. budownictwa lądowego. Absolwent studiów podyplomowych MBA. Radny Miasta Krakowa z klubu radnych Platformy Obywatelskiej. Przewodniczący Komisji Infrastruktury RMK, pracuje w komisjach: Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska, Mienia i Przedsiębiorczości oraz Głównej

**Niedawno radni podjęli uchwałę kierunkową dla Prezydenta w sprawie budowy ul. Iwaszki. Ostatnio pojawiła się inna koncepcja: wytyczenie nowej drogi. Skąd ten pomysł i jaki jest jego cel?**

**Wojciech Wojtowicz:** Budowa ul. Iwaszki ma kosztować ok. 179 mln zł. Obecnie budżet Krakowa nie jest przygotowany na takie koszty. Planowany termin realizacji ul. Iwaszki to mniej więcej 2030 r. Z kolei nowa koncepcja zakłada

wykonanie układu komunikacji drogowej za ok. 15 mln zł w okresie 4–5 lat. Proponowane rozwiązanie nie wyklucza powstania ul. Iwaszki, a znacząco poprawia układ komunikacji drogowej w tym rejonie.

**Niektórzy mieszkańcy tamtych okolic twierdzą, że nowy pomysł jest szkodliwy dla Górki Narodowej. Uważają, że ul. Iwaszki mogłyby jeździć autobusy MPK, natomiast co do**

**nowej drogi nie mają takiej pewności. Czy ich obawy są uzasadnione?**

**WW:** Nowe rozwiązanie ma wyprowadzić ruch samochodów w kierunku Prądnika Czerwonego, omijając al. 29 Listopada. O takie rozwiązanie zabiega od wielu lat większość mieszkańców Górki Narodowej. To rozwiązanie w swoim głównym założeniu opiera się na udrożnieniu ruchu z osiedla Gotyk oraz na umożliwieniu przejazdu autobusom.

**Niedługo ruszy budowa nowej linii tramwajowej z Krowdrzy na Górkę Narodową. Mieszkańcy Prądnika Białego cieszą się z nowej inwestycji, ale też mają kilka wątpliwości. Przede wszystkim takich, że linia będzie przebiegać tuż obok ich okien, co może drastycznie pogorszyć komfort życia. Czy jest to realny problem?**

**WW:** Nowa linia tramwajowa planowana jest poza osiedlem i ma mieć długość ok. 4,5 km. Trasa będzie biegła od ul. Doktora Twardego w kierunku pętli na osiedlu Krowdrza Górka, następnie przekroczy ul. Opolską, poprowadzi wzdłuż ul. Pachోńskiego w kierunku ul. Siewnej, „wejdzie” w ul. Bociana, dalej odbije w kierunku nasypu kolejowego, pod którym przebiegnie tunelem pieszo-tramwajowym do ul. Kuźnicy Kołłątajowskiej, ul. Banacha i do al. 29 Listopada, gdzie powstanie pętla tramwajowa, autobusowa oraz parking P&R. W sumie na trasie tramwaju zaprojektowano trzy takie parkingi: na osiedlu Krowdrza Górka, przy ul. Pachోńskiego i przy al. 29 Listopada.

**Skoro jesteście przy sprawach komunikacji, zapytam, czy jest Pan zwolennikiem czy przeciwnikiem budowy metra w Krakowie?**

**WW:** Pierwszy planowany odcinek metra w Krakowie to budowa linii z Nowej Huty przez Śródmieście do Bronowic o długości ok. 19 km, w tym 8 km w tunelu. Gdyby budować metro tradycyjne – w całości pod ziemią – to koszt takiego odcinka wyniósłby około 12 mld zł. W innym rozwiązaniu, gdy wagony będą jeździły po estakadach, a tylko tam, gdzie to jest konieczne – czyli np. pod Starym Miastem – wjadą do podziemnych tuneli, koszt inwestycji szacuje się na ok. 6 mld zł. Inwestycja w metro to oczywiście bardzo duże pieniądze. Jednak metro ma bardzo wiele plusów i jego budowa może przynieść pozytywne efekty dla rozwoju miasta. Dlatego prywatnie jestem za budową metra, ale tylko jeśli w większości będzie finansowana ze środków zewnętrznych. W innym wypadku należy rozpocząć prace nad wprowadzeniem rozwiązań związanych z budową „premetra”, czyli takiej komunikacji tramwajowej, która w centrum miasta „zniknie” pod ziemią.



# G Ł O S D Z I E L N I C

Pojedynki skateboardzistów, spotkanie z Dorotą Masłowską – w dzielnicach ostatnio działo się naprawdę wiele ciekawego. O to zestaw tego, co rady i zarządy dzielnic miały lub będą mieć do zaaferowania mieszkańcom.

## Dzielnica IV Prądnik Biały

### Stare i nowe

Tegoroczna edycja konkursu fotograficznego dla mieszkańców Dzielnicy IV odbywa się pod hasłem „Stare i nowe”. Każdy uczestnik może zgłosić do trzech prac fotograficznych, które wraz ze skanem lub zdjęciem wypełnionego i podpisanego formularza zgłoszenia należy wysłać na adres e-mail: konkurs-foto-dz4@wp.pl do 3 czerwca. Podczas oceny prac jury weźmie pod uwagę: zgodność pracy z hasłem konkursu, oryginalne ujęcie tematu, walory artystyczne i poprawność techniczną. Zwycięzcy konkursu otrzymają nagrody rzeczowe, a wyróżnione prace zostaną opublikowane w „Gazecie Lokalnej”. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się 8 czerwca.

## Dzielnica VII Zwierzyniec

### Masłowska w Willi Decjusza

Stowarzyszenie Willi Decjusza zorganizowało 16 maja Salon Literacki, którego bohaterką była jedna z najsłynniejszych pisarek młodego pokolenia Dorota Masłowska. Spotkanie poświęcone jej najnowszej autobiograficznej opowieści dla dorosłych i dzieci pt. „Jak zostałam wiedźmą” poprowadziła Katarzyna Kubisiowska.



foto: Paweł Dziurzy

Wydarzenie to stanowiło kolejną odsłonę projektu „SAGA – warsztaty kreatywności”, adresowanego do seniorów zainteresowanych rozwojem umiejętności pisarskich. Program SAGA realizowany jest w Willi Decjusza od 2012 r., a jego tegoroczna edycja rozpoczęła się w kwietniu i potrwa do połowy czerwca.

## Dzielnica IX Łagiewniki-Borek Fałęcki

### Ogrody w służbie piękna

Rada i Zarząd Dzielnicy IX zapraszają do udziału w konkursie na najpiękniejszy ogród w Dzielnicy IX. To już III edycja konkursu „Dzielnica IX dzielnicą ogrodów”. Konkurs trwa do 31 października. Uczestnikiem może być każdy mieszkaniec Dzielnicy IX, który osobiście, pisemnie lub telefonicznie zgłosi swój udział w konkursie. Przedmiot konkursu, czyli ogród zostanie oceniony przez jury konkursu według ustalonych kryteriów: różnorodność roślin ozdobnych, nasycenie obszaru ogrodu roślinnością, plan zagospodarowania przestrzeni ogrodu, zaangażowanie osobiste ogrod-

nika, walory estetyczne oraz oryginalność przedsięwzięcia. Nagrodzone dzieła ogrodnicze zostaną przedstawione w dzielnicowej gazetce w listopadzie. Fotografie ogrodów prezentowane będą też na specjalnej wystawie.

## Dzielnica X Swoszowice

### Roztańczone przedszkolaki

10 maja w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 35 we Wróblowicach odbył się I Przegląd Artystyczny Przedszkoli Kraków-Południe „Roztańczone Przedszkolak”.



foto: Anna Romanczyk

W imprezie, której pomysłodawcą i organizatorem było Samorządowe Przedszkole nr 136 przy ZSO nr 35, uczestniczyło 11 przedszkolnych zespołów tanecznych z sześciu podgórskich dzielnic Krakowa. Mali tancerze zaprezentowali swe umiejętności przed liczną zgromadzoną publicznością oraz specjalnie powołanym konkursowym jury, które biorąc pod uwagę choreografię, dobór muzyki i stroju, wykonanie oraz ogólne wrażenie artystyczne, przyznało nagrody.

## Dzielnica XII Bieżanów-Prokocim

### Świętowanie na sportowo

1 i 3 maja na kompleksie sportowo-rekreacyjnym „Moje boisko – Orlik 2012” przy ul. Jerzmanowskiego 4 Klub Sportowy „Kolejarz Prokocim”, pod patronatem Rady Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim zorganizował „piłkarską majówkę” – dwa turnieje piłki nożnej dla dzieci. Organizacji turniejów przyświecały następujące cele: uświetnienie 10. rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i święta Konstytucji 3 Maja poprzez organizację zawodów sportowych, współzawodnictwo sportowe w duchu idei fair play, promocja Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim i KS „Kolejarz Prokocim”, wymiana doświadczeń w zakresie programów i standardów szkoleniowo-wychowawczych młodzieży, nawiązanie kontaktów przez grupy rówieśnicze i kluby sportowe.

## Dzielnica XV Mistrzejowice

### Bitwa deskorolkowców

W krakowskich Mistrzejowicach po raz trzeci odbyły się zawody deskorolkowe „Bitwa o Mistrzejowice”. Ta edycja przyciągnęła aż 50 zawodników, nie tylko z Krakowa. Licznie zgromadzona publiczność z zaciekawieniem obserwowała triki wykonywane przez skateboardzistów.

# Kraków zawsze w sercu

Od 30 kwietnia Ryszard Horowitz jest Honorowym Obywatelom Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa.

## Magdalena Bartlewicz

**K**ocham Kraków, spędziłem tu pierwsze 20 lat życia. Noszę w sobie atmosferę miasta. Ciągle szukam okazji, by odwiedzić Kraków. Zawsze pozostaje w moim sercu jako najbardziej przyciągające i magiczne miejsce na świecie. Każdą wizytę w Krakowie rozpoczynam od spaceru na Rynek Główny, a potem na ukochany Kazimierz – mówił wrzuszony laureat.

– Przyznanie tytułu Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa jest wydarzeniem niezwykle istotnym. Nie tylko dla osoby uhonorowanej tym tytułem, ale również dla krakowian i całego miasta. To dla nas ogromny zaszczyt, że do panteonu ludzi wybitnie zasłużonych zgodziła się dołączyć kolejna osoba. Czuję się dumny i zaszczycony, że Honorowym Obywatelom Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa został Ryszard Horowitz –

wielki artysta, fotografik, od zawsze związany z Polską i Krakowem. Z Krakowem, o którym nigdy nie zapomniał, mimo że od lat mieszka w Stanach Zjednoczonych. Zresztą powiedzenie, że Ryszard Horowitz jest artystą, fotografikiem czy pionierem stosowania efektów specjalnych w fotografii analogowej to za mało. O wiele za mało. Trzeba dziś powiedzieć wyraźnie, że poprzez swoją pracę i artystyczno-kulturalne sukcesy Ryszard Horowitz wystawiał jak najlepsze świadectwo nie tylko sobie, ale również Polsce i Krakowowi, za co powinniśmy mu być dożgonnie wdzięczni. Współczesna, demokratyczna, nowoczesna Polska na czele ze swoją kulturalną stolicą Krakowem doskonale rozumie, jak fundamentalne znaczenie ma praca, którą wykonują twórcy – architekci polskiej sztuki i kultury, strażnicy polskiego ducha – mówił podczas uroczystości Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.



Ryszard Horowitz, Honorowy Obywatel Miasta Krakowa odbiera dyplom

## Honorowy infułat

Kraków będzie miał nowego honorowego obywatela – ks. infułata Jerzego Bryłę. Uchwałę w tej sprawie radni podjęli na sesji 21 maja.

Z prośbą o nadanie tego tytułu ks. Jerzemu Bryle zwróciło się Towarzystwo Strzeleckie Bractwo Kurkowe. Ks. infułat Jerzy Bryła urodził się 24 maja 1928 r. w Nowym Brzesku. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1952. Od końca lat 50. związany jest z Krakowem. Od wielu lat sprawuje opiekę duchową nad różnymi środowiskami i grupami zawodowymi, zawsze służy pomocą i radą, a dzięki swojej roztropności i delikatności rozwiązuje wiele problemów ludzkich, zarówno w sferze duchowej jak i materialnej. Od 1955 r. zaangażował się w tworzenie duszpasterstwa dla osób głuchoniemych, a jego dokonania na tym polu są szeroko znane w krakowskim środowisku osób niesłyszących. W parafii św. Floriana przejął po ks. Karolu Wojtyłe duszpasterstwo akademickie i kontynuował działania swojego wielkiego poprzednika. W latach 1975–2005 pełnił urząd proboszcza parafii pw. Najświętszego Salwatora. Przez wiele lat (od 1969 r.) pełnił posługę duszpasterza środowisk twórczych Krakowa. Krakowscy artyści, muzycy, plastycy, rzeźbiarze, aktorzy, piosenkarze od lat podkreślają, że duszpasterstwo stworzone przez ks. infułata jest ich wielką radością i daje siły duchowe. W 1980 r. ks. Jerzy Bryła objął opiekę Bractwo Kurkowe. Ważnym rysem działalności ks. infułata jest organizacja licznych wydarzeń artystycznych, charytatywnych i wychowawczych. W trosce o chorych działa aktywnie w licznych fundacjach. W Krakowie powszechnie wiadomo, że dyskretnie wspiera osoby biedne i bezrobotne, a potrzebujący nigdy nie odchodzą od niego bez krzepiącego słowa i częstokroć także wsparcia materialnego. Znana jest też działalność ks. Bryły na polu ekumenizmu, tolerancji i dążenia do dialogu. Przez całe życie jako kapłan, nauczyciel, pedagog i wychowawca troszczył się o kilka pokoleń krakowian, niosąc posługę duszpasterską w wielu środowiskach.

(MB)



# Na obronę tronu i monarchii

„Wszystko zbadałem i wszystko rozważyłem. Ze spokojnym sumieniem wstępuję na drogę, którą mi wskazuje obowiązek”. Słowa te to fragment „Manifestu do moich Ludów”, który 28 lipca 1914 r. własnoręcznie napisał cesarz Franciszek Józef I, aby poinformować poddanych, że właśnie wypowiedział wojnę Królestwu Serbii.

## Michał Kozioł

Sędziwy monarcha przebywał wtedy w ulubionym alpejskim kurorcie Bad Ischl, a w Krakowie, cztery dni później, w sobotę 1 sierpnia, prezydent Juliusz Leo zwracał się do Rady Miejskiej takimi oto słowami: „Broniąc honoru i spokojnego rozwoju Monarchii zmuszony był nasz ukochany Cesarz i Król, którego umiłowanie pokoju na całym świecie jest znane, wypowiedzieć po głębokiej rozważce wojnę południowemu sąsiadowi. (...) Pod berłem tego Monarchy, my, Polacy, używamy praw i swobód, jakich bracia nasi w innych zaborach są pozbawieni”. Słowa te wypowiedział prezydent z prawdziwym wzruszeniem.

## Franciszek Józef w Krakowie

Podobnie wzruszony był przed przeszło sześćdziesięciu laty Ignacy Paprocki, ówczesny „vice-prezes Rady Miejskiej”, któremu przypadł zaszczyt powitania 11 października 1851 r. w Barbakanie młodego, bo liczącego 21 lat, Franciszka Józefa. Przemówienie powitalne wygłaszał „drżącym od wzruszenia, ale dobitnym głosem i poczuciem pełnym swej godności, którą ten urzędnik i obywatel tak zaszczytnie piastuje”. Nieoceniona Maria Estreicherówna pisze, że ową mowę powitalną – rzecz jasna w języku niemieckim – napisał niezbyt biegłemu w niemieczyźnie Paprockiemu jej stryj Julian Estreicher. Ta sama autorka twierdzi też, że podczas tej wizyty cesarskiej spontanicznego „entuzjazmu nie było, tym bardziej że opinię całkiem świeżo wzburzyło aresztowanie Adama Potockiego i rewizje u szeregu znanych osobistości”. Swoją austriacki patriotyzm demonstrowali więc przede wszystkim kazimierscy Żydzi, a na trasie przejazdu cesarza „Vivat” krzyczała zgromadzona młodzież szkolna, zachęcana do tego przez nauczycieli. Mimo obfitego programu krakowskiej wizyty cesarz – jak później pisano – „dawał (...) audiencje prywatne z tradycyjną rodowemu najdostojniejszemu właściwą przystępnością. (...) Zaszczyt posłuchania spotkał również gener. Chłopickiego, któren pragnął po-



foto: Wiesław Makaj / UMK

Podczas wizyty w Krakowie w 1851 r. Franciszek Józef podziwiał m.in. pomnik Światowida, wydobyty w 1848 r. z rzeki Zbrucz

dziękować N. Panu za gościnność, jakiej od lat tyłu w Państwie Austriackim doznaje. J.C.K. Mość przyjął generała jak najuprzejmiej, prosił usiąść i rozmawiał z tym osiwiałym w bojach żołnierzem o sztuce wojennej, o kampaniach, w których generał miał udział, pożegnał go w nader pochlebnych wyrazach, Adiutantowi swojemu odprowadzić starca aż do drzwi pa-

łacu poleciwszy”. Jak widać, Franciszek Józef już w 1851 r. wiedział, że pewnymi gestami można zaskarbić sobie względy Polaków.

W drugim dniu krakowskiej wizyty odwiedził cesarz rano wawelską katedrę, gdzie nie tylko wysłuchał mszy, ale także „zwiedził (...) kaplice i groby królów Polskich z pełnym uszanowaniem dla popiołów wielkich niegdyś ludzi w tym pantheonie polskim pochowanych”. Udał się również do Collegium Maius, wówczas siedziby Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie z wielkim zainteresowaniem wypytywał o sprawy uniwersyteckie oraz oglądał nową atrakcję, czyli wydobyty niedawno ze Zbrucza „pomnik Światowida, jeden z najstarszych zabytków pogańskiej Sławonii”.

## Łaska dla Potockiego

Wydawana w języku polskim prasa galicyjska z entuzjazmem relacjonowała przebieg cesarskiej wizyty, ale tak naprawdę to krakowianie, a zwłaszcza arystokratyczna elita miasta wciąż nie mogła i nie chciała zapomnieć ani rabacji galicyjskiej, ani zawiedzionych nadziei z 1848 r. Nie przysporzyło cesarzowi sympatii – wspomniane przez Marię Estreicherównę – uwięzienie Adama Potockiego, właściciela Pałacu Pod Baranami, postaci w mieście bardzo znaczącej nie tylko z racji tradycji rodu, ale także z powodu wielkiego majątku. Właśnie jego przypadek może być uważany za typowy przykład zamiany stosunku polskiej elity do austriackiego władcy. Otóż po rocznym śledztwie skazano Potockiego na sześć lat więzienia w kajdanach. Tak surową karę uzasadniało rzekomo, że „brał udział w przedsięwzięciach i zamiarach pewnego stronnictwa rewolucyjnego ku przywróceniu niepodległego państwa polskiego”. Wyrok zapadł 27 września 1852 r. Miesiąc później odczytano Adamowi Potockiemu cesarskie ułaskawienie, po którego wysłuchaniu wykrzyknął demonstracyjnie słowa: „Es lebe der Kaiser!”. Było to bez wątpienia wielkie zwycięstwo Franciszka Józefa. Nie tylko Adam Potocki, ale cała polska elita w zaborze austriackim, dotychczas często ostentacyjnie unikająca zabiegania o łaski dworu wiedeńskiego, zaczęła wiązać swoje nadzieje z Wiedniem. Sprzyjały temu dochodzące ze stolicy Austrii wieści zwiastujące epokę reform. Po upadku powstania styczniowego i związanym z tym rozczarowaniem wobec europejskich mocarstw, a zwłaszcza Francji Napoleona III, Wiedeń i rezydujący w nim cesarz okazali się jedyną nadzieją dla elity polskiego społeczeństwa w Galicji i właśnie z ust Adama Potockiego, który przed laty wślawił się okrzykiem na cześć cesarza, padły znamienne słowa: „Kraj nasz z ufnością się zbliża do dzisiejszych doradców korony”. Rady cesarskich konsultantów rzeczywiście musiały być zbawienne, skoro doprowadziły do ogłoszenia w grudniu 1866 r. sławnego, adresowanego do cesarza wystąpienia „Przy Tobie, Najjaśniejszy Panie stoimy

i stać chcemy”, a rok później przywoływany już kilkakrotnie hrabia Adam Potocki spod Baranów z okazji sejmowych wyborów wydał bankiet dla chłopskich wyborców, na którym wznosił toast na cześć Najjaśniejszego Pana.

Kiedy po prawie 30 latach cesarz Franciszek Józef, już nie młodzieniec, ale dojrzały mężczyzna przybywa do Krakowa, powitanie monarchy ma zupełnie inny charakter.

### Cesarz w szkole kadeckiej

Już 22 lipca 1880 r. na wniosek radnego Cyfrowicza krakowska Rada Miejska uchwaliła „zarządzić świetne przyjęcie Cesarza i na ten cel otworzyć prezydentowi kredyt, jaki tylko okaże się potrzebnym ponad 8.000 złr. Udzielonych miastu przez Wydział Krajowy z (...) sumy 26.000 uchwalonej przez sejm.” Na wniosek zaś radcy Rzewuskiego Rada wybrała specjalny komitet, w skład którego weszło po 2 członków z każdej sekcji i zaproszone osoby spoza grona Rady. W ten sposób do komitetu weszli: ks. Władysław Czartoryski, Dr Leon Blumenstok, Dr Cyfrowicza, Gwiazdomorski, Dr Julian Grabowski, Dr Józef Majer, Muczkowski, Mendelsburg, Moraczewski, Dr Schmidt, Dr Weigel, Dr J. Szujski, Dr Szlachetowski...”.

W dniu przybycia cesarza, 1 września, miasto rzeczywiście było świątecznie udekorowane. Właściciele firm prześcigali się w pomysłowości. M.in. na Rynku, w witrynie apteki Pod Koroną umieszczono malowidło przedstawiające skałę, u podnóża której wiła się Wisła, zaś na skałę, w orlim gnieździe były pisklęta symbolizujące wszystkie ziemie polskie. Unoszącej się nad swoim potomstwem białej orlicy austriacki, dwugłowy orzeł podawał gałązkę oliwną. W tle przedstawiono Wawel, kościół Mariacki oraz kopiec Kościuszki, a u dołu był napis:

Niegdyś królował w Polsce Orzeł Biały,  
Broniąc chrześcijaństwa od pogan nawały,  
Dzisiaj zdradzieckiej uległszy przemocy,  
Nie zdoła obronić swej dziatwy sierociej.  
Znękane bólem na Ojczyzny grobie  
Pisklęta jego garna się ku Tobie.  
Weź je pod skrzydła i zagój ich rany  
Wielki Monarcho! Ojczy ukochany!

Cesarz wysiadł z wagonu o godzinie 10.00. Po dokonaniu przeglądu kompanii honorowej nastąpiło powitanie. Stosowną mowę po polsku i rusińsku (czyli według dzisiejszej terminologii ukraińsku) wygłosił marszałek sejmiku krajowego

Ludwik Wodzicki. Kiedy cesarz Franciszek Józef I odwiedził wawelską katedrę, „przed podwojami oczekiwał gościa biskup Dunajewski, otoczony duchowieństwem. (...) biskup był w infule i kapie pontyfikalnej. Wybrano umyślnie kapę, która jest historyczną pamiątką, miłą sercu Monarchy, została bowiem wyrobioną z szaty koronacyjnej cesarzowej Marii Teresy, podarowanej katedrze przez tę pobożną monarchinię”.

Po wizycie na Wawelu cesarz udał się do szkoły kadeckiej na Łobzowie, a następnie drogą wojskową, czyli dzisiejszą ul. Piastowską, na Błonia. Tam oczekiwała dostojnego gościa liczna banderia krakusów. Zadowolony z dziarskiego wyglądu ludzi oraz koni cesarz przywołał dowodzącego banderią Adama Tańskiego i zapytał, iloma jeźdźcami dowodzi. W odpowiedzi usłyszał: „Najjaśniejszy Panie, tu obecnych jest 610; jeżeli jednak Najjaśniejszy Pan najmiłośniej rozkazać raczysz, postawi Galicja na obronę tronu i monarchii takich 100 000”.

Przeszło 30 lat później na fronty I wojny światowej wyruszyło ok. 1 400 000 Polaków w austriackich mundurach. Historycy szacują, że prawdopodobnie 200 tys. z nich poległo lub zaginęło.

## Kalendarium przedwojenne

**28 maja**  
*(70 dni do wybuchu I wojny światowej)*  
W teatrze ludowym po raz dwudziesty wystawiana jest ciesząca się wielkim powodzeniem sztuka „Lola z Ludwinowa”.

**29 maja (69)**  
W jatkach dominikańskich otwarto chrześcijański kram bławatny.

**30 maja (68)**  
Na Krowodrzy w wyniku „sporów familijnych” dochodzi do bójk z użyciem noży. Pogotowie zajmuje się trójką dotkliwie poranionych. Są to: Maria Wójcik oraz małżonkowie Feliks i Maria Skupiński.

**31 maja (67)**  
Do Krakowa przybywa Eugeniusz Rubini. Cieszy się sławą „telepatycznego fenomenu” i przez najbliższe dni przedstawi krakowskiej publiczności swoje niezwykle umiejętności.

**1 czerwca (66)**  
„Cracovia” pokonuje stosunkiem bramek 2 do 1 wiedeńską drużynę Admira. Pokonani wiedeń-

czycy – zdaniem krakowskiej prasy – grają bardzo ostro.

**2 czerwca (65)**  
Eksperymenty Rubiniego, który bezbłędnie odgaduje cudze myśli, cieszą się wielkim zainteresowaniem krakowian.

**3 czerwca (64)**  
„Czas” uspokaja swoich czytelników. Powołując się na opinię anonimowego wyższego oficera, stwierdza, że pogłoski o rosyjskiej mobilizacji są bezpodstawne. Zresztą Rosji zwołanie rezerwistów zajmie co najmniej miesiąc, podczas gdy w Austrii może być ono przeprowadzone w trzy dni.

**4 czerwca (63)**  
Odbywa się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Akademii Górniczej. Przewodniczy prezydent Juliusz Leo.

**5 czerwca (62)**  
Z III mostu rzuca się do Wisły wyrobnik Adam Littner. Desperata, który jest w stanie nietrzeźwym, wyciąga z wody ratownik miejski.

**8 czerwca (59)**  
Na gorącym uczynku ujęto dwóch włamywaczy. Są to Kazimierz Tymec i Jakub Surówka, którzy usiłowali okraść cukiernię Piątkowskiego przy ul. Floriańskiej.

**9 czerwca (58)**  
Nieznani sprawcy włamują się do sklepu spożywczego przy ul. Nowej i kradną znajdujący się w nim towar. Zdaniem właściciela, którym jest pan Chili Bleicher, zabrane przez złodziei wiktuały warte były ok. 1000 koron.

**10 czerwca (57)**  
„Czas” donosi: „Dzienniki wiedeńskie podają, że wszystkie wojska dyslokowane w Galicji odbędą w roku bieżącym wielkie manewry górskie na północnych stokach Karpat. Wojska galicyjskie zaprawione były do tej pory do walki na płaszczyznach, obecnie zaś z polecenia jeneralnego inspektora wszystkich sił zbrojnych, tj. następcy tronu arcyks. Franciszka Ferdynanda, wojska galicyjskie będą w tym roku zaprawione do wojny górskiej w celu lepszej obrony przejść przez Karpaty”.



## PRZEDWAKACYJNE WARSZTATY DLA RODZICÓW NASTOLATKÓW

Małopolski Ośrodek Fundacji Praesterno zaprasza na bezpłatne zajęcia dla rodziców nastolatków. Celem zajęć jest lepsze rozumienie oraz skuteczniejsze oddziaływanie dorosłych na młodzież, a dzięki temu pomoc młodym ludziom w poradzeniu sobie z trudnościami pojawiającymi się w okresie dojrzewania.

Jest to propozycja dla rodziców, którzy chcą polepszyć swój kontakt z dziećmi i lepiej je rozumieć. Każdy warsztat trwa cztery godziny. Zajęcia odbywają się na terenie ośrodka.

7 czerwca (sobota), godz. 14.00–18.00 – Nastolatki i używki – kiedy i dlaczego problem staje się poważny

8 czerwca (niedziela), godz. 10.00–14.00 – Rozmowy rodzica z nastolatkiem dotyczące okresu dojrzewania, seksualności oraz wchodzenia w związki  
Zapisy na wszystkie zajęcia odbywają się telefonicznie.

Namawiamy Państwa gorąco do udziału w naszych zajęciach. Oprócz Was zapraszamy do współpracy Wasze dzieci. Dla nich także powstają grupy, w których młodzież zajmuje się tymi samymi sprawami, tylko z punktu widzenia nastolatka. Namówcie ich na nie. Umożliwi Wam to dialog.

Szczegóły na stronie: [www.krakow.praesterno.pl](http://www.krakow.praesterno.pl) Miejsce: Małopolski Ośrodek Fundacji Praesterno, al. Pokoju 7, Kraków Kontakt: 12 418-08-11, 535 928 558, [krakow@praesterno.pl](mailto:krakow@praesterno.pl)

Zapraszamy na XII KRAKOWSKI FESTIWAL RECYKLINGU  
6–7 czerwca 2014 r., BŁONIA KRAKOWSKIE  
więcej informacji na stronie: [www.ekocentrum.krakow.pl](http://www.ekocentrum.krakow.pl)

Prezydent Miasta Krakowa zaprasza do udziału w konferencji  
DYREKTORZY – PRACODAWCOM, czyli „Nasz uczeń, nasz absolwent, nasz pracownik”  
Konferencja odbędzie się 3 czerwca 2014 r. o godz. 10.00 w Sali Obrad RMK  
(pl. Wszystkich Świętych 3–4) Szczegółowe informacje na:  
[www.portaledukacyjny.krakow.pl](http://www.portaledukacyjny.krakow.pl)

## Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w czerwcu i lipcu 2014 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodzinną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Infor-

macji Publicznej Miasta Krakowa [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl) (Finanse i Mienie/ Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu. Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Kwota Wadium Płatne do dnia	Data i godzina przetargu
ul. Dróżnicka, zabudowana budynkiem użytkowym o pow. 136,55 m kw.	52/4	0,0565	29 K	157 760,00	16 000,00 4.06.2014	10.06.2014 godz. 11.00
ul. Rysi Stok, decyzja WZ budynek miesz. jednorod. z garażem	65/11	0,0676	7 K	374 000,00	38 000,00 4.06.2014	10.06.2014 godz. 12.00
ul. ks.Maja, mpzp Opatkowice Zachód, budynek miesz. jednorod. (1 MN)	61/39 + 1/2 cz. 61/38	0,0754 0,0042	87 P	168 500,00	17 000,00 4.06.2014	10.06.2014 godz. 12.30
ul. gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego mpzp Branice – Dwór, budynek miesz. jednorod. 5MN	70/2 71/5 71/6	0,1411	37 NH	119 920,00	12 000,00 4.06.2014	10.06.2014 godz. 13.00
ul. Parkowa 8/9 lokal miesz. o pow. 13,66 m kw.	436/1	0,0203	12 P	50 000,00 w tym: lokal: 44 656,00 grunt: 5 344,00	5 000,00 6.06.2014	12.06.2014 godz. 9.00
ul. Krowoderska 4/20, lokal mieszkalny o pow. 34,07 m kw., 5 proc bonifikaty	65/3 65/6 65/7	0,0227 0,0277 0,0083	119 Ś	155 000,00 w tym: lokal: 109 172,00 grunt: 45 828,00 5 proc, bonifikaty	15 500,00 6.06.2014	12.06.2014 godz. 10.00
ul. Mostowa 10/4A lokal miesz. o pow. 21,72 m kw.+ wc o pow. 3,78 m kw.	76/2	0,0571	15 Ś	107 000,00	11 000,00 6.06.2014	12.06.2014 godz. 11.00
os. Centrum B6 lokal użytk. U-102 o pow. 18,78 m kw.	156	0,0806	45 NH	15 520,00 w tym: lokal: 12 890,00, grunt: 2 630,00	1 600,00 6.06.2014	12.06.2014 godz. 11.30
os. Centrum A11 lokal użytk. U3 o pow. 16,37 m kw.	6	0,1168	47 NH	8 450,00 w tym: lokal: 6 815,00, grunt: 1 635,00	900,00 6.06.2014	12.06.2014 godz. 12.00
ul. Włodkowska 8 lokal użytk. o pow. 52,14 m kw.	202/9	0,0756	4 Ś	63 420,00 w tym: lokal: 43 348,00, grunt: 20 072,00	6 500,00 6.06.2014	12.06.2014 godz. 12.30
Ul. Teligi 22 lokal użytk. w piwnicy U1 o pow. 10,69 m kw.	255/13	0,1175	55 P	5 965,00 w tym: lokal: 5 175,00, grunt: 790,00	600,00 6.06.2014	12.06.2014 godz. 13.00
Mały Rynek 5, pow. całkowita 824,80 m kw. Mały Rynek 6, pow. całkowita 1231,90 m kw.	255 256	0,0312 0,0478	1 Ś	8 968 078,00 13 035 617,00 5 proc. bonifikaty	450 000,00 660 000,00 2.07.2014	8.07.2014 godz. 9.00
św. Stanisława 12 pow. użytkowa 1310,84 m kw.	13	0,0385	14 Ś	11 080 000,00	560 000,00 2.07.2014	8.07.2014 godz. 10.00
ul. Wyżgi Studium ZP i MN	271/2	0,5455	52 K	478 000,00	48 000,00 2.07.2014	8.07.2014 godz. 11.00
ul. Wadowicka decyzja WZ – pawilon handlowy	161/6	0,1592	30 P	1 917 000,00	96 000,00 2.07.2014	8.07.2014 godz. 12.00

# KRK

Jacek Majchrowski  
Prezydent Miasta Krakowa  
zaprasza

Scena PWST  
ul. Straszewskiego 22, Kraków

3 lipca, godz.19:00 **ULICA SZARLATANÓW**

wykonanie: **Zbigniew ZAMACHOWSKI,**  
**Magda KUMOREK, Arkadiusz BRYKALSKI,**  
**Wojciech BRZEZIŃSKI, Dorota OSIŃSKA,**  
**Magdalena PIOTROWSKA, Margita ŚLIZOWSKA**  
Kameleon Quintet pod kier. Hadriana Filipa Tabęckiego  
120 PLN

8 lipca, godz.19:00 **VIAGRA i CHRYZANTEMY**  
spektakl Teatru Komedia Kraków **PRAPREMIERA**

wykonanie: **Ewa DAŁKOWSKA, Jan Jakub NALEŻYTY**  
70 PLN

10 lipca, godz.19:00 **KOMEDIA POLSKA**  
**CZYLI Z ŻYCIA MRÓWEK**

spektakl Białostockiego Teatru Komedia  
wykonanie: **Maria Pakulnis, Wojciech Wysocki**  
70 PLN

15 lipca, godz.19:00 **SCENY Z ŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO**  
spektakl Teatru Kamienica z Warszawy

wykonanie: **Justyna SIĘNCZYŁO, Piotr GRABOWSKI**  
70 PLN

17 lipca, godz.19:00 **TUWIM DLA DOROSŁYCH**  
spektakl Teatru ROMA w Warszawie

wykonanie: **Joanna LEWANDOWSKA-ZBUDNIEWEK,**  
**Magdalena PIOTROWSKA, Anna SROKA-HRYŃ,**  
**Jacek BOŃCZYK, Arkadiusz BRYKALSKI,**  
**Jan JANGA TOMASZEWSKI**  
Zespół muzyczny pod kier. Jacka Kity  
80 PLN

# V

## Krakowskie Miniatury Teatralne 3-17 lipca 2014

Patronat honorowy:  
Duszpasterz Artystów  
Ksiądz Infułat Jerzy Bryła

Organizator: **Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie**

Po spektaklu na spotkanie z Artystami zaprasza redaktor Wacław Krupiński

Pomysł i realizacja Festiwalu: **Monika Dudek i Łukasz Lech**

Bilety do nabycia:

ŚOK, ul. Mikołajska 2, tel. 12 422-19-55, w. 15 i 24; rezerwacja: [bilety.sok@poczta.fm](mailto:bilety.sok@poczta.fm)

Info Kraków, ul. św. Jana 2, tel. 12 421-77-87;

Filmotechnika Pasaż Bielaka, Rynek Główny 9, tel. 12 421-23-43



ORGANIZATOR



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI

[www.krakow.pl](http://www.krakow.pl)





# KRK

Prezydent Miasta Krakowa  
Jacek Majchrowski  
zaprasza!



31 maja > 1 czerwca



# 14. WIELKA PARADA SMOKÓW

## WIELKI KOLBERGOWSKI ZŁOT SMOKÓW W KRAKOWIE

**SMOCZY PIKNIK  
RODZINNY**

31 maja (sobota), godz. 10:00-21:30  
1 czerwca (niedziela), godz. 10:00-19:00

**PARADA SMOKÓW,  
KRAKOWIAKÓW I GÓRALI**

1 czerwca (niedziela), godz. 12:00-14:30,  
ul. Grodzka > Rynek Główny

**WIELKIE WIDOWISKO  
PLENEROWE NA WIŚLE**

31 maja (sobota), godz. 22:00

[www.grotteska.pl](http://www.grotteska.pl) | [www.paradasmokow.pl](http://www.paradasmokow.pl)



Partnerzy medialni

